

REPUBLIKA

Rok II | LÓDŹ. ŚRODA. 22 GRUDNIA 1926 ROKU. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 353

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36 43. 36-44.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU | TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Rząd litewski przeciw Polsce

Premjer Valdemaras chce utrzymać przyjazne stosunki z Niemcami, a zwraca się przeciw państwu bałtyckim, które szukają przyjaciół w Warszawie.

Cała władza na Litwie przeszła w ręce cywilnych ministrów.

Berlin, 21 grudnia.

„Vossische Zeitung“ ogłasza wywiad swego korespondenta kowieńskiego z nowym premierem rządu litewskiego Valdemaraszem.

Na zapytanie, jakie jest ustosunkowanie Litwy wobec państw sąsiednich, Valdemaras oświadczył:

Przewrót w małym tylko stopniu od działał na dotychczasowy kierunek polityki zagranicznej Litwy. Rząd litewski przywiązuje jak największe znaczenie do utrzymania stosunków przyjaznych z Niemcami. Niezależnie dotychczas sprawy, dotyczące traktatu handlowego z Kłajpedą i odszkodowań dla kłajpedzian nowy rząd będzie mógł łatwiej do prowadzić do pomyślnego rozwiązania.

O Polsce wyraził się Valdemaras w tonie mniej życzliwym, przypominając sprawę Wilna, o której Litwa nigdy nie zapomni.

Z Rosją łączy Litwę wspólne jej stanowisko wobec Polski. Rokowania gospodarcze, które od dwóch miesięcy toczą się w Moskwie, zakończone zostaną pomyślnym wynikiem.

Znamiennymi były, jak zaznacza korespondent „Vossische Zeitung“, zwłaszcza wynurzenia na temat stosunków Litwy do Łotwy i Estonii. O ściślejszym z temi państwami sojuszu w jakimkolwiek kierunku nie może według Valdemarasa być mowy.

dopóki ich orientacja polityczna przechylać się będzie na stronę Polski. Litwa bowiem nie może paktować z krajami, które szukają sobie przyjaciół w Warszawie.

Przechodząc do sprawy sytuacji we wnętrzu - politycznej premier Litwy stwierdził, że pierwszym dążeniem nowego rządu będzie stworzenie silnej koalicji parlamentarnej przy współudziale mniejszości narodowych lub socjalistów ludowych.

Cieńszy jest kryzys w dziedzinie administracji państwowej. Rząd zamierza pozatem w najbliższej przyszłości zająć się przygotowaniem przedłożenia ustawowego w sprawie mniejszości na rodowych oraz unormowaniem przepisów prasowych.

Ministrowie objęli urządowanie.

Ryga, 21 grudnia.

Korespondent „Lety“ donosi z Kowny: Członkowie nowego rządu objęli u-

Ułaskawienie Bohdana Ronikiera.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Prezydent Rzeczypospolitej na skutek przedstawienia mln. sprawiedliwości podpisał dziś akt łaski dla Bohdana Ronikiera.

W ten sposób Ronikier, któremu pozostało jeszcze do odsiedzenia 3 lata kary, odzyskuje wolność.

rzędowanie. Przed gmachem ministerstwa wojny stoi jeszcze kilka samochodów pancernych i tanków. Wstęp do ministerstwa dozwolony został dla publiczności. Nocą krążą ulicami patrole wojskowe. Od soboty ruch uliczny dozwolony będzie do godz. 11-ej wieczór.

W Kownie panuje spokój.

Wilno, 21 grudnia

Według doniesień z Rygi, szef litewskiego sztabu generalnego płk. Skorupskis oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że zarówno w Kownie, jak i na

całym terytorjum litewskim panuje spokój. Oddziały wojskowe przeszły również do życia normalnego.

Na pytanie, jak długo istniał tymczasowy rząd wojskowy, szef sztabu odpowiedział, że tylko dwa dni.

Opozycja socjalistów.

Wilno, 21 grudnia.

Jak donoszą z Kowny, frakcja laudyników zdecydowała się brać udział w posiedzeniach sejmu. Partja ta łącznie z socjaldemokratami stanowić będzie opozycję w stosunku do obecnego rządu.

Ferie świąteczne w świecie politycznym

Wicepremier Bartel i minister Zaleski wyjeżdżają do Zakopanego.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki“ (B) telefonuje:

Ferie świąteczne w świecie politycznym i parlamentarnym rozpoczęły się na dobre.

Posłowie i senatorowie opuścili Warszawę, a w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego wyjeżdżają wicepremier prof. Bartel i minister Zaleski, udając się na wypoczynek świąteczny do Zakopanego.

Rada ministrów nie będzie się zbiera-

w ciągu bieżącego tygodnia i nawet nie jest jeszcze ustalone czy wogóle odbędzie się posiedzenie przed Nowym Rokiem.

Z powodu rozpoczęcia ferii świątecznych przerwano nawet chwilowo rokowania o pożyczkę z przedstawicielem koncernu amerykańskiego, p. Fisherem bawiącym w Warszawie.

Rokowania będą podjęte dopiero około 3 stycznia.

Kto otwiera listy na poczcie?

Urzednicy celni przeprowadzają rewizję listów, poszukując towarów luksusowych.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: W związku ze skargami na częste otwieranie przez pocztę listów, nawet po leonych, rozeszły się pogłoski, jakoby w naszych urzędach pocztowych istniały t. zw. czarne gabinety.

Zwróciliśmy się w tej sprawie do generalnego dyrektora poczty, który oświadczył nam, że w ostatnich czasach — w związku z utrudnieniami importowymi dla towarów luksusowych duże ilości jedwabi i koronek przemycane są jako listy. Wobec tego urzednicy celni

otwierają listy, co do których zachodzić może podejrzenie, że zawierają towary przemycane. Oczywiście, urzednicy celni nie interesują się treścią listów i nie czytują ich.

Z powyższych słów p. generalnego dyrektora poczty widać, że tajemnica korespondencji nie jest przez nasze poczty przestrzegana. Jeżeli zachodzi podejrzenie, że list zawiera towary przemycane to można przecież zażądać od adresata otwarcia listu w obecności urzednika celnego czy pocztowego.

Rokowania polsko-niemieckie

będą wznowione 7 stycznia.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Rokowania polsko - niemieckie o traktat handlowy zostaną wznowione w Berlinie 7 stycznia.

Delegacja niemiecka udzieliła w tych dniach odpowiedzi delegacji polskiej na jej kontrproponycję w sprawach taryfo-

wo-celnych.

Delegacja niemiecka uznała, iż kontrproponycję polską nadeją się do wznowienia na ich podstawie rokowań.

Należy jednak przypuszczać, iż uformowania nowego gabinetu niemieckiego po dymisji gabinetu Marksa będzie miało niemały wpływ na tok rokowań.

Insynuacje prasy sowieckiej

pod adresem Polski.

Moskwa, 21 grudnia

Agencja Wschodnia

Prasa sowiecka nie zaprzestaje występować z wrogiemi napaściami pod adresem Polski.

Prasa sowiecka stale przypisuje Polsce winę wywołania rewolucji na Litwie. Przyczyną tego stanowiska pism są inspirowane doniesienia niemieckie, lansowane z Berlina.

Sowiety uznają nowy rząd.

Moskwa, 21 grudnia

Agencja Wschodnia

Po zupełnym zdezorientowaniu się rządu sowieckiego, które nastąpiło na wieść o wybuchu rewolucji na Litwie, rząd sowiecki zdołał wrócić do równowagi.

Ostatnie doniesienia wskazują, iż rząd Z. S. S. R. gotów jest uznać obecny rząd Litwy, jak również zawarte z Litwą układy.

Wiadomość, iż doniesienia o tem, jakoby moskiewski garnizon powietrzny był postawiony w stan pogotowia wojennego, okazały się zmyślone, co przyczyniło się znacznie do uspokojenia umysłów wśród ludności Moskwy.

Wymiana więźniów

między Polską i Litwą.

Genewa, 21 grudnia

Polska Agencja Telegraficzna

Polska i litewska delegacja Czerwonego Krzyża, które obradowały tutaj nad zwolnieniem więźniów politycznych na Litwie i w Polsce, zakończyły swe prace podpisaniem aktu finalnego protokołu, w którym zawarto propozycję zwolnienia według listy imiennej 23-ch więźniów z każdej strony. Lista ta nie obejmuje oskarżonych o zdradę stanu i szpiegostwo.

Łódź uzyska bezpośrednie połączenie kolejowe z kresami wschodnimi

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Na najbliższym posiedzeniu państwowej rady kolejowej, które odbędzie się natychmiast po świętach postanowione będzie rozpoczęcie budowy bezpośredniej linii kolejowej łączącej Łódź ze wschodnimi kresami Polski.

Linja ta skróci czas podróży z Łodzi do Rumunji. Biec ona będzie przez Łódź Koluski, Skarżysko, Sandomierz, Lwów Wybudować należy tylko odcinki Lwów — Sandomierz i Skarżysko — Sandomierz.

W salinach nie było nadużyć.

Dyrektor departamentu min. przemysłu i handlu, inż. Świętochowski nie sprzeciwiał się przeprowadzeniu kontroli przez N. I. K. P.

Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje:

Z powodu pomieszczonych w prasie artykułów i sprawozdań wywołanych przebiegiem rozpraw w komisji skarbowej nad sprawą koncesji, wydanej przez rząd w r. 1922 Towarzystwu Solvay, a zawierających szereg niesłusznych zarzutów w stosunku do departamentu górniczo - hutniczego i jego dyrektora, inż. Świętochowskiego, ministerstwo przemysłu i handlu podaje niniejszym do wiadomości, zaznaczając, że w sprawie koncesji i gospodarki w salinach udzieli wyjaśnień na najbliższym posiedzeniu komisji skarbowej co następuje.

1) Koncesja została podpisana przez pp. ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu po szczegółowym rozważeniu na szeregu posiedzeń przy udziale wybitnych rzeczoznawców, inżynierów górniczych i prawników, projektu, który następnie był poddany opinii prokuratora generalnej, poczem był dwukrotnie rozpatrywany i został zaakceptowany przez komitet ekonomiczny ministrów, poczem kowo w formie projektu ramowego, następnie zaś w ostatecznym dosłownym brzmieniu koncesji. Specjalnie co do rezultatów gospodarczych koncesji dla saliny w Wieliczce była zasięgnięta i używana przychylna opinia dyrekcji salinarniej w Krakowie, której dyrektorem był w owym czasie obecny profesor akademii górniczej, inż. Stanisław Skoczyński.

2) Departament Górniczo - hutniczy wykonywał nadzór nad kopalniami i produkcją salin państwowych, natomiast sprzedaż soli i wyznaczanie kontyngentów dla prywatnych salin (kopalnie „Wapno”) należy do biura sprzedaży soli.

3) Informacje o rzekomym zatargu pomiędzy p. dyrektorem Świętochowskim a b. naczelnikiem saliny w Wieliczce inż. Dawidowskim są również nieprawdziwe. Inż. Dawidowski pozostaje

w dyspozycji dyrekcji salin, lecz został odwołany ze stanowiska naczelnika saliny. Komisja dyscyplinarna ministerstwa przemysłu i handlu postawiła go w stan oskarżenia z tytułu zaniedbania obowiązków kontroli służbowej w stosunku do podwładnych urzędników, którzy spowodowali straty dla skarbu państwa.

4) Dyrektor Świętochowski nigdy nie sprzeciwiał się przeprowadzeniu badań podległych mu przedsiębiorstw przez kontrolę państwową. Wprawdzie w r. 1923 pomiędzy ministerstwem przemysłu i handlu a najwyższą izbą kontroli powstała różnica zdań co do sposobu kontrolowania przedsiębiorstw państwowych o charakterze przemysłowym

sprawa jednak została uregulowana drogą wydania we wrześniu 1924 r. przez najwyższą izbę kontroli specjalnej, uzgodnionej z ministerstwem przemysłu i handlu instrukcji o przeprowadzaniu kontroli w tego rodzaju przedsiębiorstwach i kontrola tych zakładów odbywa się zupełnie normalnie.

5) Również nie odpowiada rzeczywistości zarzut, jakoby w ministerstwie przemysłu i handlu zaginęły jakiegokolwiek akta, dotyczące wspomnianej koncesji towarzystwa Solvay, do których posiadania są obowiązane władze górnicze.

Wojnę francusko-niemiecką chcą sprowokować Sowiety.—Sensacyjny artykuł „Neue Berliner Zeitung“.

Berlin, 21 grudnia.

„Neue Berliner Zeitung“ ogłasza rewelacyjny artykuł, zawierający szczegóły tajnych zbrojeń Reichswehry pod egidą Sowietów.

Autor potwierdza fakt istnienia ze strony wielkiego przemysłu niemieckiego poważnych kapitałów w przedsiębiorstwach zbrojenia Reichswehry na terytorium rosyjskim i zaznacza, że wobec beznadziejnej sytuacji finansowej tych przedsiębiorstw, rząd sowiecki za pośrednictwem Cziczeryna oświadczył gotowość udzielenia pewnej subwencji rosyjskim fabrykom broni i skompenzowania strat materialnych, poniesionych przez przemysł niemiecki. Subwencja ta uzależniona jest od warunku, że przemysł niemiecki zobowiąże się do wykonywania ściśle określonych zleceń natury politycznej.

Należy oczekiwać, że w razie dojścia do porozumienia między przemysłem niemieckim a rządem sowieckim, ten ostat-

ni wywierac będzie wpływ na prasę pravicową w Niemczech.

Celem, który Sowiety postawiły sobie w swej akcji w Niemczech, jest jak zaznacza autor artykułu, sprowokowanie wojny niemiecko - francuskiej, w której wir wciągnięta zostalaby Polska. Moskwa podsyca zarzewie polsko-litewskiego konfliktu, by na wypadek dojścia do wojny między Polską a Litwą zaalarmować Niemcy wiadomością o marszu olbrzymiej armii rosyjskiej na Polskę i spowodować w ten sposób przyłączenie się ich do akcji przeciwko Polsce.

Niemcy, rozumie się, zostałyby przez mocarstwa zachodnie zupełnie rozbite i wydane na łup wyrotowych planów bolszewickich.

Autor wskazuje w końcu na konieczność przeciwdziałania wszelkimi sposobami możliwości wybuchu zbrojnego konfliktu między Polską i Litwą, następstwa którego mogłyby spowodować nieobliczalną dla Niemiec katastrofę.

Monarchiści polscy szukają kontaktu z ukraińcami.

Buczacz, 21 grudnia

Agencja Wschodnia.

Odbyło się tutaj wielkie informacyjne zebranie organizacji monarchistycznej, przy udziale delegatów Ukraińskiej Partii Ludowej, w osobach pp. prezesa zarządu U. P. L., Olchowskiego, prof. Semeniuka, dr. Sogana i Budilly, oraz delegatów z Huculszczyzny, Łasińczuka i Kindziuka. W zebraniu wzięli udział licznie zgromadzeni mieszkańcy okoliczności.

Podczas dyskusji przedstawiono ideologię i cele organizacji monarchistycznej, oraz jej kierunek polityczny. Przedstawiono również drogi, jakimi organizacja dążyć będzie do przywrócenia w Polsce władzy królewskiej.

Do komitetu organizacyjnego wybrano b. marszałka powiatu Buczackiego, p. Wolnera, pp. Obuchowiczów, Gromnickiego i Licznera. Wybrano również ukraiński komitet organizacji. Z powziętych rezolucji zasługuje szczególnie jedna na uwagę, która mówi o konieczności współpracy narodu polskiego z narodem ukraińskim.

Zebranie to było pierwszym od czasów odzyskania niepodległości zgromadzeniem Polaków i Ukraińców na terenie Małopolski Wschodniej.

Reorganizacja policji we Włoszech.

Rzym, 21 grudnia

Rząd włoski postanowił zreformować policję włoską. Prace w tym kierunku podjęte zostaną w czasie najbliższym. Na cele udoskonalenia organizacyjnego policji asygnowane będą corocznie kredyty w wysokości 125 milionów lirów.

Począwszy od Nowego Roku funkcje nować zacznie świeżo zorganizowana policja lotnicza.

Podatek obrotowy nie będzie jeszcze w przyszłym roku obniżony.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Sejmowa komisja skarbowo-budżetowa upoważniła posła Michalskiego do porozumienia się z min. skarbu Czecho-wiczem w sprawie obniżenia podatku obrotowego dla wszystkich kategorii przedsiębiorstw handlowych. Poza tym komisja wysunęła postulat, by patenty handlowe zostały zróżniczkowane przez wprowadzenie 8 kategorii zamiast dotychczasowych 4, przyczem najniższe 4 kategorie — w myśl wskazania prof. Kemmerera byłyby od placenia podatku obrotowego zwolnione.

Jak się dowiadujemy, postulaty te w r. 1927 uwzględnione być nie mogą, gdyż wzmagałoby to nowelizacji ustawy o podatku obrotowym, natomiast możliwe są zarządzenia ułgowe, częściowo już przez min. skarbu wydane.

Rewizja koncesji monopolowych została odroczone.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Rewizja koncesji monopolowych (które według dekretu Prezydenta wszystkie należą się inwalidom) odłożona została do połowy r. 1928.

Ustalono w min. skarbu, że koncesje dotychczasowe odbierane będą tylko tym koncesjonariuszom, którzy mają inne źródła zarobku.

Czy żelazo podrożeje?

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Robotnicy hut żelaznych w Zagłębiu Dąbrowskim i na Górnym Śląsku otrzymali 5 proc. podwyżki od dnia 1 grudnia. W związku z tem przewidywane jest podrożeżenie żelaza. Sprawa ta będzie omawiana w syndykacie hut żelaznych po świątach.

5 milionów kobiet angielskich

otrzyma prawo wyborcze.

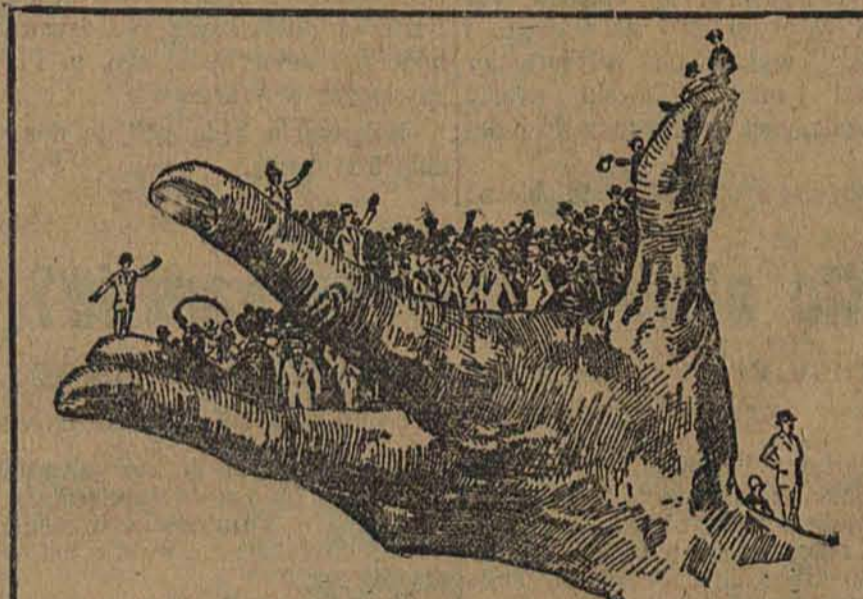
London, 20 grudnia.

„Daily Mail“ dowiaduje się, że gabinet angielski opracowuje obecnie plan rozszerzenia prawa wyborczego kobiet. W myśl tego projektu prawo to ma być przyznane kobietom, które ukończyły 21 lat życia. Dotychczas prawo wyborcze miały kobiety, które ukończyły 30 lat życia. W następstwie tej reformy liczba wyborców wzrośnie o 5 mil. osób.

Do 1-go Stycznia

Ceny obniżone na wszelkie perfumy i kosmetykę
Perfumeria KOSMOS Piotrkowska 60 Łódź

RADIO
Traugutta 1
gmach Grand-Hotelu
Odbiorniki
oraz
części s. ładowe.
Ładowanie
akumulatorów.



Wszyscy znają i dlatego używają wyłącznie

MYDŁO - PERFUM
WODĘ KOŁOŃSKĄ
:: PUDER ::



J. i S. STEMPNIEWICZ - POZNAŃ.

Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców m. Łodzi i Okolic

(Południowa 15)

zawiadamia, że na podstawie zezwolenia Izby Skarbowej w Łodzi L. 85092/II 33158/26, przyjmuje do wyznaczenia sadatectwa przemysłowe na 1927 rok.

— Biuro Stowarzyszenia czynne jest od godziny 10—2 po pol. i od 5—8 wiecz. —

Wypzedaż 1 Kierów

Pragnąc umożliwić każdemu zakup tanich trunków urzędowym

WYPRZEDAŻ

po znacznie niższych cenach

Teodor Wagner

Piotrkowska 101. Tel. 5 91.

Stanęli oko w oko...

Mówią ostatnio w Polsce bardzo wiele o nowych prądach politycznych, o przegrupowaniu sił i powstawaniu nowych stronnictw. Dotychczasowe metody walki politycznej uznano za nieodpowiednie i szkodliwe, ogłoszono więc świętą wojnę drobnemu, bezideowemu partyjnictwu, wysuwając hasło organizowania się społeczeństwa w wielkie obozy ponadpartyjne.

Na razie ruch ten obejmuje t. zw. prawicę społeczną, t. zn. te elementy, które wypadkami majowymi zostały rozgromione, względnie żadnego wpływu na politykę państwową nie miały.

W istocie zaś, to co się w Polsce odbywało przed majem, jak i to, co się obecnie dzieje, jest niczym innym, jak zaciekłą walką o — podstawową ideę państwa polskiego.

Wszelkie wołania o program uznać należy za objaw niedoceny, albo i zupełnej nieświadomości tego właśnie charakteru rozgrywających się wypadków. Polska nie potrzebuje t. zw. programu, bo, w mniejszym, czy większym stopniu, programy wszelkich rządów we wszystkich państwach, w zależności od tego, czy rządzi chwłowo prawica, czy lewica — są prawie identyczne.

Nietylko socjaliści, ale i konserwatyści i t. zw. centrum chłopskie, czy mieszczańskie mają na całym świecie, z niewielkimi lokalnymi odchyleniami te same postulaty i te same metody.

Tu nie chodzi o program, lecz o — ideę przewodnią państwa polskiego. Każde bowiem państwo ma swoją główną myśl, główny cel, główną przewodnią koncepcję, która czerwona nicią przechodzi przez wszystkie rządy i ich poczynania, niezależnie od przemijających koniunktur w polityce wewnętrznej i zewnętrznej danego kraju.

Miały i mają swoją ideę Niemcy, ma ją Anglja, Francja, Rosja — wszyscy.

Wilhelm II-gi sformułował tę naczelną ideę Niemiec w sposób lapidarny, brutalny, ale i nie mniej dokładny: „Deutschlands Zukunft ist aufs Meer“ oraz słynnym hasłem „Drang nach Osten“.

Anglicy nie znoszą takich prostactkich i rubasznych formułek, a jednak nie kryją się bynajmniej z tem, że podstawową zasadą ich polityki jest panowanie na morzach.

Tak samo, zresztą, jak Francja ma swoją piętę Achillesową na Renie i Bliskim Wschodzie, Rosja — carska, czy sowiecka — odwiecznie dąży do „niezamierzających portów“ na północy i południu.

To się nazywa tradycją polityczną, my zaś nazwiemy to — podstawową ideą naczelną każdego państwa.

Polska jeszcze jej nie ma, a właściwie — ma aż dwie.

Dwie idee, dwie koncepcje, z których żadna nie odniosła jeszcze ostatecznego zwycięstwa, nie stała się tradycją polityczną, żywiołowym dążeniem całego narodu.

I może dlatego właśnie mógł marszałek Piłsudski stanąć wobec przedstawicieli wszystkich stronnictw sejmowych i oświadczyć im wręcz, że jest silniejszy od nich razem wziętych.

ponieważ ma w zanadrzu coś więcej, niż program partyjny, hasła demagogiczne, albo głosy wyborców — ma ideę polską!

Państwo nie może żyć tylko dniem dzisiejszym, nie może polityki swojej przystosowywać do „aktualnych“ potrzeb i interesów poszczególnych grup społecznych. Państwo ma zadania historyczne, urzeczywistnienie których obliczone jest nie na jedno pokolenie, a mimo to — bez tego kompasu, bez tej myśli przewodniej nie może ono istnieć ani jednego dnia.

Kto więc nie umie patrzeć na te sprawy z perspektywy dziejów, nie potrafi też wyzyskać żadnej okoliczności sprzyjającej, która nadarzyć się może w każdej chwili, i nie powinien, nie ma prawa rządzić krajem.

Tak też prawdopodobnie rozumował marszałek Piłsudski, decydując się na akcję majową.

**

Powiadamy, że w Polsce toczy się walka dwóch idei: jedną reprezentuje Piłsudski, drugą — Dmowski...

Żadne stronnictwa i „obozy“, tylko te dwa nazwiska, dwaj ludzie, którzy od pierwszej chwili, gdy się na arenie politycznej zetknęli — krzyżują wciąż szable...

Gdy w roku 1904-ym Piłsudski zorganizował na Pl. Grzybowskiem w Warszawie pierwszą demonstrację przeciwko wojnie i mobilizacji rosyjskiej i wyjechał następnie do Japonji, by zaofiarować rządowi Mikada przysiężkę, spotkał w Tokio p. Dmowskiego, który przybył, celem pokrzyżowania tych planów.

I od owego czasu stoją ci dwaj ludzie na dwóch przeciwległych biegunach i, wpatrzni w siebie, śledzą każdy swój ruch.

Piłsudski tworzy legjony — Dmowski jedzie do Petersburga, Piłsudski ogłasza wojnę Rosji — Dmowski sta-

je na czele komitetu narodowego w Paryżu, Piłsudski broni Warszawy — Dmowski „ewakuuje się“ do Poznania, Piłsudski bierze władzę i rozbija Chjenę — Dmowski zmienia szczyt i organizuje Obóz Wielkiej Polski...

„Pojedynek“ ten, ponad głowami wszystkich partji prowadzony, osiągnął już swój punkt kulminacyjny — nie wątpimy wcale, że ostateczny decydujący cios swemu przeciwnikowi zada ten, kto w szermierce jest dobrze zaprawiony i do zwycięstw przyzwyczajony!...

A wyrazem tego zwycięstwa będzie — jedna, wielka państwowa idea polska, która ukoronuje naszą niepodległość i stanowić będzie o zasadniczym kierunku i treści naszej polityki — nie tylko na dziś i jutro, ale na długi — długi okres — aż do zupełnego triumfu!

Tadeusz Górski.

Prokurator Scheidemann ma głos... Znany wódz socjalistów niemieckich wygłosił rewelacyjną mowę w Reichstagu.

Ostatnia dyskusja nad problemami polityki zagranicznej, która odbyła się w Reichstagu berlińskim, rzuciła światło na nastroje polityczne i na ewolucję pojęć, która nietylko dla zewnętrznej, ale i dla wewnętrznej polityki Rzeszy ma znaczenie.

Z wygłoszonych na tem posiedzeniu przemówień dwa przede wszystkim, socjalisty Scheidemanna i centrowca Wirtha, zasługują na uwagę. Mimo, że stronnictwa reprezentowane przez tych mówców, przez długi czas współpracowały w koalicji t. zw. Wejmarskiej, że dotąd wspólnie brały udział w rządzie pruskim i że po obu stronach istnieje tendencja, aby socjalistów włączyć nanowo do większości rządowej w Rzeszy, różnice tonu i treści między obiema mowami były bardzo znaczne.

Przywódcą socjalistycznym, b. kanclerz świętym przytem mówca, Filip Scheidemann, oddawna nie ukazywał się na trybunie Reichstagu. W obozie swoim należał on do polityków najbardziej umiarkowanych, najbardziej „patriotycznie“ nastrojonych, czemu dał wyraz, wzdrzając się przed podpisaniem Traktatu Wersalskiego. Taki człowiek z pewnością nie może być posadzany o chęć szkodenia Niemcom nowoczesnymi rewelacjami.

Mowa Scheidemanna była jednym wielkim aktem oskarżenia pod adresem Reichswehry i ministra obrony krajowej a pośrednio i rządu. Przemówienie to jest arsenalem najlepszych, jakie sobie tylko można pomyśleć argumentów dla tych, którzy ostrzegają kierowników polityki państw b. koalicji przed nieopacznie udzielanymi Niemcom ustępstwami i wskazują na to, że zbytnia ustępliwość wzmaga w Reichu nie nastroje pacyfistyczne i nie republikę, lecz idee rewanzu, ponownych aneksji i przywrócenia monarchji.

Scheidemann demaskował podziemną armję niemiecką, t. zw. czarną Reichswehrę, związaną mocnymi organizacjami i finansowymi węzłami z Reichswehrą jawną i podkreślał, że działalność tajnych organizacji szczególnie silna jest na granicy polskiej, na Górnym Śląsku i na Pomorzu. Udawadniał w sposób nie zbity, że wielki przemysł wspomaga pie nieźnie te akcje, która czerpie środki również z niewymienionych w budżecie państwowym pozycji. Wreszcie potwierdził zarzuty, poczynione przez postępową prasę angielską, że Niemcy wytwarzają w Rosji amunicję, broń i wszelkie środki wojenne i stamtąd sprowadzają je do siebie.

Nic dziwnego, że mowa Scheidemanna, zdzierająca maskę z rzekomego pacyfizmu niemieckiego właśnie po dokonaniu nowych umów w Genewie, wywołała wściekłość na ławach nacjonalistycznej prawicy.

Mowa b. kanclerza d-ra Wirtha, współdziałającego z socjalistami w unji republikańskiej, spotkała się na prawicy ze znacznie bardziej sympatycznym przyjęciem. Dr. Wirth, inicjator polityki pojednania z Zachodem i rzekomo wielki pacyfista, w ostatnich czasach bardzo agresywnie występuje przeciw Polsce, żąda raz po raz rewizji postanowień traktatu na wschodzie, a w ostatnim swoim przemówieniu w Reichstagu winę uchybień niemieckich w sprawie rozbrojenia próbował obłudnie usprawiedliwiać rzekomymi dawnymi zamiarami agresywnymi, które miała żywić Polska.

Sprawa Reichswehry wysuwa się obecnie w Niemczech na czoło zainteresowań i polemik politycznych, a dla zagranicy ma również pierwszorzędne znaczenie, jako najlepszy próbiez reklamowania mocno w ostatnich czasach pacyfizmu niemieckiego.

Na tem polu różnica poglądów między dawnymi sprzymierzeńcami i obecnymi przyjaciółmi Scheidemannem i Wirthem i stronnictwami, które reprezentują, jest znaczna. Scheidemann uchyla zasłonę, Wirth pragnąłby raczej, by nadal przykrywała tajne machinacje i podziemne zbrojenia niemieckie. B. kan-

clerz socjalistyczny w działalności z czarnej Reichswehry i tajnych organizacji wojskowych widzi groźne niebezpieczeństwo dla republiki niemieckiej i dla tego, mimo całego swego patriotyzmu, uderza na alarm.

Dr. Wirth grozy tej nie chce widzieć, a możliwe, że realizacja idei rewanzu zwyciężyła w jego duszy bezwzględny republikanizm, którego przecie jest niemal że głównym chorażym.

Demokraci niemieccy, jak zawsze, zajmują stanowisko pośredniczące. Sytuacja dla nich jest tem trudniejsza, że ministrem Reichswehry, osłaniającym troskliwie całą akcję podziemną, jest członek ich stronnictwa, dr. Otto Gessler. — Demokraci w znacznej części nie są zadowoleni z tego, że minister Gessler zbyt ulega wpływom nacjonalistycznym i Reichswehry wydał w ręce prawicy, lecz z drugiej strony dotąd nie umieli się nigdy zdobyć na ostre wystąpienie przeciw niemu. Obecnie zgłosili wniosek o wyeliminowanie wpływów nacjonalistycznej Reichswehry i o uczynienie jej bezpartyjną.

Jak widzimy, stronnictwa dawnej koalicji Wejmarskiej w sprawie Reichswehry nie zajmują jednolitego stanowiska. Tymczasem prawica, a więc ludowcy Stresemanna, nacjonalisci i zwolennicy Hitlera i Ludendorffa z całą energią popierają i osłaniają podziemne zbrojenia niemieckie. R. L.

Faszyści czescy

ZAMIERZALI DOKONAĆ PRZEWROTU.

Praga, 20 grudnia

Organ legjonistów czeskich podaje, iż w posiadaniu władzy znajdują się dokumenty, świadczące, iż w Czechosłowacji był przygotowywany zamach faszystowski. W dokumentach tych znajdują się szczegółowe opracowania techniczne planu wykonania zamachu, z planem koszar wojskowych oraz sieci telegraficznej i telefonicznej. Wszyscy posłowie komunistyczni i socjalistyczni mieli być areztowani. Benes miał być postawiony w stan oskarżenia pod zarzutem zdrady stanu.

Większość ministrów, którzy byli w władzy po roku 1918 mieli odpowiadać za rzekome straty wyrządzone państwu.

Włochy bez parlamentu.

Rzym, 20 grudnia.

Dzienniki donoszą, iż prawdopodobnym jest, że już w początkach roku przyszłego parlament włoski zostanie rozwiązany, a na jego miejsce utworzona zostanie — według projektu Mussoliniego — wielka rada faszystowskich związków zawodowych.

Herriot

PRZEWODNICZĄCYM PARLAMENTU.

Paryż, 20 grudnia.

Wkołach politycznych panuje przekonanie, iż podczas styczniowej sesji izby deputowanych zostanie wysunięta kandydatura Herriota na przewodniczącego parlamentu.

Wielki świąteczny program w „Casinie” — to

(patrz u dołu strony).

Najnowsze wydawnictwa gwiazdkowe.

ZÓLTY REKIN.
Wiktor Helling.

Zywa akcja tej zajmującej powieści toczy się w dziewiczych lasach Kolumbji, nad brzegami rzeki Magdaleny, na bezm.ernym oceanie, na bezludnych wyspach koralowych... Dwaj młodzi przyjaciele odbywają wspólnie tę podróż w pościgu za tajemniczym złoczyńcą chińskim, który obrał sobie za siedzibę nieznaną „Wyspę Zielonych Obłoków” i stamtąd dokonuje okrutnych napadów korsarskich, używając jako bezwiednego narzędzia swoich występków starego profesora - wynalazcy, który poświęcił cały swój ogromny majątek na badania naukowe. Po licznych przygodach i niebezpieczeństwach dwum przyjaciółom udaje się wreszcie pojmać „Złotego Rekina” i odebrać mu drogocenny rad, skradziony w kopalni szmaragdów „La Realidad” w Muzo. Przypadek sprawia, że jednocześnie jeden z przyjaciół, milioner amerykański Jack Hetter, wygrywa fantastyczny zakład, w chwili, gdy sam już zwątpił w możliwość wygranej.

Książka ta obok zajmującej i umoralniającej treści zawiera mnóstwo ciekawych wiadomości przyrodniczych i geograficznych, porusza najaktualniejsze tematy naukowe, wprowadzając czytelnika w fantastyczny świat wynalazków, godnych pod względem pomysłowości wyobraźni Juliusza Verne'a.

GNIAZDO KSIĄŻĄT DŻAWACHA.

L. Czarska.

Książka ta łączy się treścią z innymi powieściami tej autorki: „Księżniczka Dżawacha”, „Drużyna Nina” i „Wspomnienia pensjonarki”. Są to dzieła młodej sierotki, Danusi, utalentowanej harfistki którą los rzucił aż na daleki Kaukaz, gdzie dziewczę doznaje licznych przygód, popadłszy w niewolę nawpół obłąkanej, starej tatarce, która chce ją sprześć księciu Kurlanowi z Kabardy. Przyjaciele Danusi ratują ją jednak w ostatniej chwili, a młoda Nina, przybrana córka księcia Dżawachy, opiekunka s erot, które skupiła w swoim „gnieździe”, przyjmuje i ją do swego sierocińca. Książka ta tchnie czarem egzotycznego krajobrazu gruzińskiego.

ROBINSON POLSKI.

A. Dygasiński.

O dziełach Dygasińskiego zbyteczne jest pisać. Mówią one same za siebie. Zwłaszcza „Robinson Polski” znany jest z poprzednich wydań wychowawcom i rodzicom, którzy cenią powieść tę, jako wysoce umoralniającą, a zarazem napisaną z humorem i talentem.

Wydanie wykonane zostało ozdobnie, aby zadość uczynić wymaganiom młodych czytelników.

Sa on Dansk! Salo Meski

A. F. BITNER
Andzeta 15
Czesnie, Farbowanie,
Ondulacja, Masaz twarzy
Pierwszorzędne silny fachowe
Na kam. wat wiel
ki wybor kolorowy-h
netek

Koncert gry, reżyserji i techniki ujrzymy w najpromienniejszym filmie ostatniej produkcji

Hrabina Marica

wkrótce w Lunie.

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszego nieodżałowanego

B. P.

HERMANA ABZACA

odbędzie się w czwar ek, dnia 23 grudnia o godzinie 11 rano na cmentarzu żydowskim Nabożens.wo Załobne, na które znajomych i przyjaciół zaprasza

Rodzina.

Łódź wyprzedziła stolicę organizując miejskie archiwum akt dawnych.

Niebawem ukaze się szereg cennych dzieł historycznych i monografji.

W dniu 17 bm. odbyło się posiedzenie komisji archiwalnej, w którym udział wzięli pp.: prezydent Marjan Cynarski, radca ministerjalny dr. Wincenty Łopaciński, dr. Kazimierz Konarski, dyrektor archiwum akt dawnych w Warszawie, dr. Kaczmarczyk, dyrektor archiwum państwowego w Poznaniu, dyrektor Idzkowski, dyrektor Zalewski, prof. Z. Hajkowski, p. Mieczysław Herz red. Stefan Kaźmierczak, prof. Lorentz i prof. Raciborski.

Po zagajeniu posiedzenia przez pana prezydenta, odczytane zostało pismo no wotowanego naczelnego dyrektora archiwów państwowych p. prof. dr. Ptaszyckiego, w którym wyraża szczerze uznanie p. prezydentowi Cynarskiemu oraz magistratowi, za powołanie do życia archiwum akt dawnych w Łodzi oraz postawienie tej, tak ważnej w życiu samorządowym placówki, na odpowiednim poziomie naukowym.

Przedstawiciele sfer fachowych pp.: Łopaciński, Konarski i Kaczmarczyk w przemówieniach swych wyrazili uznanie dla zarządu archiwalnego za owocną pracę w ubiegłym roku, zapoczątkowaną i prowadzoną w warunkach bardzo trudnych.

Ze sprawozdania z prac wykonanych, w archiwum w półroczu ostatnim, jakie odczytał prof. Raciborski, okazuje się, że, aczkolwiek publiczna pracownia naukowa nie została dotychczas otwarta z powodu zbyt szczupłego lokalu, nie mniej jednak korzysta obecnie z materiałów archiwalnych szereg osób, pracujących na polu naukowym, a mianowicie: poseł Waszkiewicz, opracowuje historję powstania styczniowego, listopadowego i spis burmistrzów i prezydentów m. Łodzi, prof. gimn. żydowskiego p. Jonas Brawerman, pracuje nad historją żydów w Polsce, a p. Aron Alperin nad historją żydów w Łodzi.

Student warszawskiego uniwersytetu p. Andrzej Zan prowadzi pracę semi naryfna nad Łodzią w 19 wieku, p. Aleksander Hewig opracowuje monografię gminy ewangelickiej, kościoła św. Trójcy, cechów miejskich i fabryki Ejzerta, a p. Mieczysław Komar monografię fabryki Geyera.

Tak znaczna ilość osób, korzystających ze źródeł archiwum miejskiego jest wymownym dowodem żywotności

tej instytucji i wysokiego poziomu naukowego.

W toku obrad komisja uchwaliła wziąć udział w obchodzie jubileuszowym budowy ratusza, kościoła ewangelickiego św. Trójcy, oraz fabryk: Geyera, Ejzerta i Scheiblera, których stulecie przypada 1927 roku. Uchwalono również wystąpić z wnioskiem do magistratu o subwencję na podjęcie wydawnictwa miejskich materiałów historycznych, które wydane razem stanowiłyby „Kodeks dyplomatyczny miasta Łodzi”.

Idąc wzorem Łodzi, która pierwsza zapoczątkowała w dawnym zaborze rosyjskim, akcję zorganizowania miejskiego archiwum akt dawnych, wyprzedzając w tym zakresie nawet stolicę — magistrat m. Pabjanic podjął łącznie z biurom statystycznym organizację archiwum akt dawnych.

W tygodniu ubiegłym w sprawie tej została zaproszona do Pabjanic komisja fachowa, złożona z radcy ministerjalnego prof. Wincentego Łopacińskiego, prof. Kazimierza Kaczmarczyka, dyrektora archiwum państwowego w Poznaniu, prof. Kazimierza Konarskiego, dyrektora archiwum akt dawnych w Warszawie i prof. Józefa Raciborskiego, dyrektora archiwum akt dawnych m. Łodzi.

Ze strony władz samorządowych udział w naradach brali: pp. wiceprezydent Skowroński, ławnik Herter i kierownik biur miejskich Gallus.

Archiwum w Pabjanicach, pozostające pod troskliwą godną naśladowania pieczą, sędziwego archiwarjusza p. Jan kowskiego, mieści się w dawnym zamku biskupów krakowskich, pięknym za bytku 16 stulecia. Obejmuje ono zbiór akt, z których dokumenty najwcześniej sze pochodzą z 18.

Zbiór ten, aczkolwiek nieliczny, uporządkowany jest bardzo starannie. Według pinji rzeczoznawców uzupełnia ny być winien obecnie nie tylko zakończonymi aktami wydziałów magistrackich, nadaniami i przywilejami cechów miejskich, lecz i wszelkimi dokumentami, odzwierciedlającymi zbiorowe życie miasta pod względem społecznym, politycznym, kulturalnym, wyznaniowym i przemysłowym.

Co daje E. W. I. G?

Podwójne zadowolenie:

- 1) wyśmienitą herbatę powszechnie uznaną
- 2) bony premjowe w odcinkach od 5 do 1000 zł.

Z ruchu wydawniczego.

Almanach Polonais.

Ukazało się w druku w Paryżu w księgarni Gebethnera i Wolffa wielkie wydawnictwo informacyjne pod nazwą „Almanach Polonais” (800 zgórą stronie druku).

Książka ta zawiera kilkadziesiąt artykułów informacyjnych o Polsce z dziedziny gospodarczej, politycznej, społecznej i kulturalnej, pióra wybitnych specjalistów, jak np. Z. Karpiński, W. Mieczkowski, T. Tillinger, S. Królkowski, A. Siebeneichen, M. Chorzewski, min. W. Makowski, E. Maliszewski, H. Mościokł, Roman Dybowski, L. Płoszewski i wielu innych i wypełnia w ten sposób dotkliwą lukę w naszej literaturze informacyjno-propagandowej.

Swym układem i treścią „Almanach Polonais” przypomina nieco wydaną w zeszłym roku po angielsku „The Polish Handbook”, co się tłumaczy tem, że obie książki zostały opracowane przez ten sam komitet redakcyjny w Warszawie, według jednolitego planu. „Almanach Polonais” opiera się jednak na późniejszych cyfrowych materiałach i jest znacznie bogatszy treścią.

„Almanach Polonais” powinien nie tylko znaleźć się w ręku każdego cudzoziemca (kupca, przemysłowca, polityka lub turysty), interesującego się Polską, lecz również wzbudzić zainteresowanie publiczności polskiej, stanowiąc pierwszą próbę informowania cudzoziemców o życiu Polski w jego całokształcie bez właściwej często tego rodzaju wydawnictwom przesady i upiększeń.

Umieszczenie na końcu w „Almanachu” spisu banków, instytucji społecznych i prywatnych, spisu ciała dyplomatycznego oraz adresów konsulatów czyni to wydawnictwo jeszcze bardziej przydatnym.

Hugo Kaufman: O istotną a rychłą reformę szkoły średniej.

Z różnych objawów ostatniej doby wnosić można, że ruch reformujący szkolnictwo, który zagranicą szerokie zatoczył kręgi, także u nas wzbiera za czyną. Nie chodzi tu już o drobne, cząstkowe zmiany, ale o istotną przebudowę, o zasadnicze przeobrażenie.

Ku zmianie tego rodzaju zmierzają autor powyższej rozprawy. Punktem wyjścia jest stan dzisiejszy naszej szkoły średniej i naszej młodzieży. Jej przepracowanie, a u znacznego odłamu nieróbstwo, zarazem obniżenie poziomu intelektualnego ma według autora wspólne korzenie.

Tkwia one w rozproszkowaniu energii przez plan nauki, rozdrabniający przedmioty nauki i wciskający je w lek cje 45-cio minutowe, które następują po sobie bez ładu i składu w dniu nauki szkolnej.

Autor przedstawia zupełnie nowy, konkretnie wyszczególniony plan organizacji przedmiotów nauki. Łączy z nim projekt pogłębionej specjalizacji nauki od 6-ej klasy począwszy, a całą przebudowę szkoły średniej opiera na fundamencie jednolitości szkolnictwa od szkoły powszechnej aż do szkół wyższych. Zarys organizacji szkolnictwa projektowany przez autora różni się w pewnym stopniu od tych, które dziś stanowią przedmiot walki między dwoma odłami nauczycielstwa. Rzecz pisana jest nie tylko dla fachowców, ale dla wszystkich, którzy się losami młodzieży interesują.

Do 1-go Stycznia

Ceny oznaczone na wszelkie perfumy i kosmetykę
Perfumeria KOSMOS Piotrkowska 60
Łódź

(Patrz u góry strony)

Ulubienica Wiednia (Nad pięknym, modrym Dunajem)

z MIA MARĄ i HARRYM LIEDTKE.

Rasowa gra! Temperament! Porwająca weselość!

Wiadomości i prace.

GRUDZIEŃ
22
ŚRODA

Dziś: Honoraty
 jutro: Wiktorija P.

Wschód słońca 7.32
 zachód słońca 3.5
 Wschód księżyca 11.40
 zachód księżyca 9.17
 długość dnia 9.16
 ubywanie dnia 8.33

Jeszcze dziś

mogą się zgłosić rezerwiści do kontroli.

W dniu wczorajszym, jako w ostatnim dniu kontroli dla rezerwistów, zgłosiło się bardzo wielu, którzy zupełnie nie byli na komisji. Władze wojskowe nie chcą czynić bynajmniej trudności, pomimo, że termin prekluzyjny minął w poniedziałek, wydały karteczki spóźnionym, aby się stawili w dniu dzisiejszym do 9 rano.

Po zakończeniu tych dodatkowych czynności, akta zostaną przesłane do odpowiednich PKU, a przewodniczący zebrania kontrolnego złoży raport o zakończeniu kontroli dowódcy DOK. Później ci, którzy nie stanęli do przeglądu na mocy ustawy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Jedynym usprawiedliwieniem jest tylko choroba, zaświadczona przez urzędującego lekarza.

W piątek, o 12 w poł

zamykają się wszystkie urzędy. W urzędzie wojewódzkim, komisariacie rządu, izbie skarbowej i wszystkich urzędach na terenie województwa łódzkiego urządzenie ukończone będzie z okazji świąt Bożego Narodzenia w piątek 24 b. m. o godz. 12 w południe, a wznowione będzie w poniedziałek, 27 grudnia o zwykłej porze.

100 proc. więcej

żądaną pracownicy za t. zw. nadgodziny.

W związku z przedłużeniem na podstawie specjalnej uchwały i rozporządzenia miast pracy godzin w okresie przedświątecznym - wynikły w niektórych firmach łódzkich zatargi na tle wynagrodzenia pracowników za te nadgodziny.

W celu uniknięcia tych zatargów wszystkie związki pracowników umysło wych zwróciły się do swych członków informując ich o obowiązujących w tej sprawie przepisach.

Wynagrodzenie za pierwsze dwie godziny, przepracowane ponad normę wynosi 50 proc., zaś za pracę ponad dwie godziny oraz nocną lub w niedzielę i święta - 100 proc.

W ten sposób winna więc być wynagradzana obecna dodatkowa praca, a to w myśl art. 16 ustawy z dn. 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu. Związki powiadomiły też swych członków, iż pracownik nie ma obowiązku bezwzględnie podjęcia tej pracy, do której właściciel przedsiębiorstwa pod żadnym pozorem zmusić go nie może.

Za kilka dni

drobni kupcy będą mieli swych przedstawicieli w komisjach podatkowych.

W wyniku interwencji, podjętej w swoim czasie przez I stow. kupców-detalistów wojew. łódzkiego (Piotrkowska 31) u prezesa izby skarbowej - otrzymają przedstawiciele drobnego kupieckiego swych reprezentantów w komisjach do spraw podatku obrotowego, a to w charakterze rzeczoznawców.

W związku z tem przygotowuje już stowarzyszenie kupców - detalistów listy swych kandydatów, które przesłane zostaną do naczelników urzędów skarbowych, tak, aby z dn. 1 stycznia 1927 r. mogli oni już brać udział w posiedzeniach komisji.

Niesmiertelne melodie Emeryka Kalmana w przebiegającym filmie świątecznym Luni

Hrabina Marica

„Pnie w Łągiwnikach smarowano atramentem!”
twierdził radny Bartczak na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej.

Na wczorajszym, ostatnim w roku bieżącym, posiedzeniu rady miejskiej, załatwiono kilka spraw pierwszorzędnej wagi.

Do najważniejszych, bezspornie, należała sprawa budowy stacji towarowej na Polesiu Widzewskim, oraz wniosek w sprawie wyrębu lasów łągiwnickich.

Od dłuższego czasu zdołaliśmy zaobserwować, że psuje się coś w „rodzicielstwie” na terenie magistratu i rady miejskiej.

Drobne, początkowo, nieporozumienia pomiędzy frakcjami, należącymi do większości, w ostatnich czasach, stawa

ły się coraz większe i częstsze, przechodząc nieraz w otwartą kłótnię, szczególnie na posiedzeniach komisji radzających.

W związku jednak z ostatnią, głośną sprawą wyrębu lasów łągiwnickich, koło narodowe otworzyło wystąpienie przez członka frakcji NPR zgłaszając w tej sprawie interpelację w radzie miejskiej.

W ciągu kilku posiedzeń plenum, frakcja NPR rozmyślnie niedopuszczała do odczytania wniosku koła narodowego, opuszczając salę obrad i kwestionując następnie, przez jednego ze swych członków, quorum.

Na wczorajszym jednak posiedzeniu rady, sprawa ta wypłynęła na powierzchnię.

R. Bartczak motywował wniosek koła narodowego, domagając się wyznaczenia specjalnej komisji radzającej, która wreszcie zrobiła porządek w lasach łągiwnickich.

— Poprzednia bowiem komisja — mówił r. Bartczak — tuszowała tę sprawę, a nawet kazała zasmarować pnie atramentem, by nie było znac, iż drzewa są świeżo zrąbane. Śmiełem nawet twierdzić że partja wywarła presję na swym ławniku w magistracie, by nie zmieniał w Łągiwnikach personelu.

Po przemówieniu r. Bartczaka, uchwalono przesałać wniosek koła do komisji.

Następnie zreferowano sprawę oddania gruntu na Polesiu Widzewskim pod budowę nowej stacji towarowej, wzajemian za co rząd oddałby miastu dotychczasową stację na ul. Kilińskiego, co umożliwiłoby zbudowanie tam parku miejskiego i przeprowadzenie przez ul. Kilińskiego nowej linii tramwajowej.

Wprawdzie szereg radnych miał du że obiekty co do tej sprawy, twierdząc, że ministerstwo komunikacji nie może rozporządzać narazie temi terenami, które należą do prywatnej spółki akcyjnej, że sejm może się nie zgodzić na przeprowadzenie tej sprawy, a wówczas miasto zostałoby z nieczem, robiąc bardzo zły interes na tej transakcji.

Mimo to rada miejska uchwaliła wniosek magistratu, którego przedstawiciel p. wiceprez. Wojewódzki, zapewnił, że wszystko ułoży się jaknajrozsądniej. (Wierzymy narazie p. Wojewódzkiemu, aby jednak transakcja ta była w skutkach pomyślniejsza, niż wydzierzawienie elektrowni „farbowanym szwajcarom”.)

W końcu posiedzenia został zgłoszony przez frakcję Ch. D. jeszcze jeden wniosek pierwszorzędnej wagi.

A mianowicie, w myśl tego wniosku, rada miejska wezwwała magistrat, by w ciągu dwóch tygodni przygotował projekt, według którego można by było zmienić uchwałę rady, przyznającą robotnikom sezonowym gratyfikacje w wysokości 1-tygodniowych zarobków i do stosować gratyfikacje do wysokości obliczonej na zasadzie przepracowanego przez robotników czasu.

Do wniosku tego zgłosił r. Rapalski poprawkę, by uchwała ta objęła również robotników zatrudnionych przy budowie kanałizacji.

Wnioski powyższe zostały uchwalone i posiedzenie zamknięto.

Boł. Raw.

Egzaminy dojrzałości

odbędą się w pierwszych dniach lutego.

Egzaminy dojrzałości uzupełniające dla mieszkających na terenie kuratorium okręgu szkolnego, będą się odbywały przed komisją egzaminacyjną tegoż kuratorium w pierwszych dniach lutego 1927 r.

Egzaminy te odbywać się będą według przepisów nowego regulaminu egzaminacyjnych egzaminów dojrzałości z dn. 19 grudnia 1925 r. i według programów gimnazjów państwowych, wydanych przez ministerstwo wyzn. relig. i ośw. publicznego.

Podania o dopuszczenie do egzaminów dojrzałości i uzupełniających należy wnosić w kancelarję kuratorium do dnia 15 stycznia 1927 r.



Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło amerykańskiej wytwórni First National

Serca ze stali
Symfonia Miłości i Plomieni

Tragedja stalowych serc i namiętności.

Reżyser, autor i wykonawca głównej roli

Milton Sills i jako partnerka wioślana Doris Kenyon

Orkiestra symfoniczna pod kierun. p. M. Chwata.

Uderzył, ale nie zabił

Śmierć staruszka-ojczyrna nastąpiła wskutek ataku sercowego.

Straszne krzyki rozległy się wczoraj w godzinach wieczornych w domu przy ulicy Kielbacha Nr. 13.

Morderstwo! Policja! Na pomoc! — wołała lokatorka tej kamienicy Landauowa, która nawiątp ubrana, wybiegła z mieszkania na schody.

Okrzyki te zelektryzowały wszystkich sąsiadów.

Gdy kilku mężczyzn wdarło się do mieszkania Landauów, oczom ich przedstawił się następujący widok:

Na podłodze leżał staruszek, Chaskiel Landau. Był on już sztywny i nie dawał żadnych znaków życia.

Obok trupa stał nachylony jego pasierb, Luzer Hausman.

Młodzieniec zalewał się rzewnymi łzami.

— Ja go nie zabiłem — dodał Ja jestem niewinny! Zmiłujcie się nademną!

Hausman nie próbował nawet zbliżyć się do miejsca, kilku lokatorów pilnowało go jednak aż do przybycia policji.

Na miejsce wypadku zjawilo się kilku posterunkowych z III-go komisariatu, którzy odstawili Hausmana do urzędu śledczego.

Wdrożono natychmiast śledztwo, które ustaliło okoliczności śmierci 62-letniego Chaskiela Landaua.

Landau od dłuższego czasu żył na wojennej stopie z pasierbem swym Luzerem Hausmanem.

Powodem sprzeczek były nieporozumienia natury materialnej.

Wczoraj wieczorem wynikiła znów grubsza awantura.

Hausman, nie mogąc pohamować wściekłości, pochwylił krzesło i uderzył nim staruszka.

Mimo, iż cios nie był zbyt silny, Landau upadł na ziemię z głuchym jękiem. Nim przerażony pasierb zdołał mu przyjść z pomocą,

ojczym już nie żył.

Nagła śmierć Landaua wywarła straszne wrażenie na domownikach, którzy byli przekonani iż zgon nastąpił wskutek uderzenia, zadanego mu przez pasierba.

Jak stwierdziła sekcja lekarska śmierć Landaua nastąpiła

wskutek ataku sercowego, spowodowanego silnym wzruszeniem. **das.**

Przeciw kasom emerytalnym wypowiedzieli się przedstawiciele przemyslowców.

Związki pracowników kasy chorych zwróciły się do zarządu kasy, wysuwając jako jeden z zasadniczych postulatów rychłe uchwalenie projektu statutu emerytalnego dla pracowników kasy. Na skutek tego zarząd kasy podjął inicjatywę w sprawie opracowania takiego projektu i w tym celu zwrócił się do specjalisty w tej dziedzinie, dr. Poznańskiego z min. pracy o. s.

Dr. Poznański przybył w poniedziałek do Łodzi na specjalne posiedzenie komisji administracyjnej zarządu kasy chorych. Na posiedzeniu tem zapoznał on członków komisji ze swymi obliczeniami, według których sumy wydatkowane przez kasę z tego tytułu wyniosą poważną kwotę około 250 tys. zł. rocznie. Wobec tego przedstawiciele pracodawców wysunęli na komisji wniosek przepro-

wadzenia redukcji personelu kasy o 15 proc. z przeznaczeniem uzyskanych stąd kwot na emerytury, tembardziej, że we dług obliczeń dr. Poznańskiego koszt emerytur znacznie się zmniejszy, o ile nie zostaną tu wliczone przepracowane dotąd 5 lat, czego domagają się bezwzględnie pracownicy.

Całkowita emerytura przewidziana jest w projekcie komisji dla pracowników, którzy ukończyli 60 i 35 lat pracy mają poza sobą, dla kobiet zaś ustalono wiek na 50 lat.

Wniosek o redukcji personelu nie uzyskał większości i ostateczną decyzję w sprawie emerytur dla pracowników kasy chorych powezmie w dniu dzisiejszym zarząd na nadzwyczajnym posiedzeniu.

E.



TEATR MIEJSKI

Dziś, w środę, ostatnie przedświąteczne powtórzenie efektownej komedji historycznej W. Sardou — „Madame Sans-Gene“ — z Marią Przybyłko-Potocką. Znakomita artystka, tak porywawo odtwarzająca rolę księżnej Gdańska, ukaże się w tej swoje świetnej kreacji jeszcze trzykrotnie: w sobotę świąteczną, niedzielę i poniedziałek poświąteczny.
Jutro czwartek przedstawienie po cenach najniższych od 50 groszy do 3 zł. 50) „Gdybym chciała“ pogodna, dowcipna komedja salonowa p. Gerda Rydyga.

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia po cenach najniższych (40, 60 i 80 groszy) „Tańca szczęścia“.
W piątek przedstawienie zawieszono. W pierwsze dwa dni świąt Bożego Narodzenia dyrekcja wystawia popołudniu „Betleem Polskie“ Lucjana Rydyga, w wykonaniu T-wa Spiewaczego im. Moniuszki.

Co usłyszmy przez radio dziś, w środę dn. 22-go grudnia?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

- 15.00 — Komunikat gospodarczy.
- 17.00 — Program dla dzieci.
- 17.30 — Muzyka taneczna.
- 18.30 — „Skrzynka pocztowa“, korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępczyński.
- 19.00 — „Wśród książek“, wygłosi prof. Henryk Mościcki. (Przegląd najnowszych wydawnictw).
- 19.30 — Komunikat rolniczy.
- 19.55 — Rozmaitości.
- 19.55 — Odczyt p. t. „Warszawa“, wygłosi prof. Aleksander Janowski — z cyklu „Stołeczne grody Polski“.
- 20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka.
- Sygnal czasu. — Komunikaty prasowe.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

- Paryż, fala 447.8 m., 12.30, 16.45, 20.45, — koncerty.
- Rzym, fala 422.6 m., 21.00 — Wieczór lekkiej muzyki.
- Wiedeń, fala 517.2 m., 20.05, — „Święta Noc“, legenda Bożego Narodzenia Ludwika Thoma.
- 21.05 — Wieczór utworów Guido Peters'a.
- Berlin, fala 483.9 m., 20.30 — „Heimgefunden“, sztuka L. Anzengrubera.

Idealny odbiór zapewnia tylko lampa katodowa „**ECHO**“

Czekolada firmy Pischinger i S-ka.

Jak wiadomo, wszechświatowej sławy fabryka czekolady i cukrów Pischinger i S-ka w Wiedniu i Krakowie otworzyła filje w Łodzi przy ulicy Narutowicza nr. 2. Dzięki doskonałej jakości swoich wyrobów firma ta uzyskała rozgłos na całym świecie. Ze względu na zbliżające się święta wystawy zostały pięknie udekorowane, a na szczególną uwagę zasługują wieczorem przy kolorowym świetle, gdzie wystawione są lalki czekoladowe, stawne torciki Pischingera, bombonierki oraz wiele innych artykułów. Dekoracje okien czynią estetyczny wygląd i zasługują na pełne uznanie.

Ofiary

złożone w administracji „Republiki“.
Na Czerwony Krzyż — p. Oskar Lamert zł. 50.
Na bezrobotnych do uznania redakcji „Republiki“ — p. Oskar Lamert zł. 50.

Maximum pogody, finezji, wdzięku i sentymentu zawierać będzie konkursowy film Luny

Hrabina Marica



Dziś i dni następnych najwspanialsze arcydzieło filmowe



NĘDZNICY

Wiktor Hugo w nowej wersji filmowej Szlagier nad szlagierami.

W rolach głównych:
Gabriel Gabrio (Jean Valjean) **Sandra Milowanow** (Fantina i Kozetta)
Jan Toulout (Javert) **Paul Jorge** (Biskup Myriel) **G. Saillard** (Thenardier)
Reż. Henryk Fescourt, kier. art. Louis Nalpas. Wytw. Cine France Film. Pocz. przedst. o g 5, 30 i 10 w.

Zwolennicy biskupa i księdza okładali się kijami i cegłami, waleząc o swe prawa do kościoła marjawickiego

Proces spowodowany zajściami, które miały miejsce w Zgierzu na tle sporów o przynależność kościoła marjawickiego, ze względu na znaczną ilość oskarżonych oraz świadków potrwa prawdopodobnie jeszcze kilka dni.
W dniu onegdajszym w godzinach po południowych sąd zbadał 30 oskarżonych, podzielonych na trzy grupy.
Do pierwszej grupy należą ci, którzy wtargnęli do kościoła, będącego w reżymie stronników księdza Pagowskiego, zatarasowali drzwi wejściowe i stawili opór policji.
Drugą grupę stanowią oskarżeni, którzy znajdując się zewnątrz budynku kościelnego również przeciwstawili się policji.
Do trzeciej grupy należą wreszcie ci, którzy w taki lub inny sposób stawiali opór władzom bezpieczeństwa podczas rozpraszania tłumu.
Zeznania oskarżonych nie wniosły do rozprawy nic ciekawego. Nikt z pośród nich nie przyznaje się do winy.
Z kolei głos zabiera główny świadek oskarżenia oraz powód cywilny ks. Pagowski, który stoi na czele przeciwników biskupa Kowalskiego, będącego głową kościoła marjawickiego.

Kościół miejscowy oraz ruchomości gminy marjawickiej w Zgierzu należą do mnie — twierdzi w konkluzji ks. Pagowski — i nie powstały ze składek parafjan, jak utrzymują zwolennicy biskupa Kowalskiego. Ponieważ przeciwnicy nasi dążyli za wszelką cenę do zdobycia kościoła obiecali oni członkom gminy zgierskiej, iż otrzymają bezpłatnie ziemię, jeśli wypędzą mnie ze Zgierza. Z tego też względu co pewien czas wynikały w miasteczku zaburzenia, aż wreszcie w końcu 1923 roku tłum dopuścił się ekscesów, podczas których został uszkodzony szereg osób.
Podczas zeznań księdza Pagowskiego wydarzył się następujący incydent. Oskarżony Krakowiak w pewnej chwili pokazał księdzu język.
Świadek zwraca na to uwagę sądowi, który nakazuje woźnemu, by zwracał uwagę na zachowanie się oskarżonych.
Następny świadek, komisarz Ryszkowski, opowiada przed sądem, iż pierwszy został ugodzony cegłą i tylko z trudem udało mu się utrzymać policjantów od użycia broni.
Szereg świadków, przodowników oraz posterunkowych policji zeznaje, iż marjawici przeprowadzali ożywioną agitację jeszcze kilka miesięcy przed wypadkami w kościele.
Krytycznego dnia przyjechali do Zgierza zwolennicy biskupa Kowalskiego również z innymi parafjami.
Świadek dr. Wasowicz, który udzielał pomocy poszkodowanym podczas bójki, zeznaje, iż nikt z pośród nich nie otrzymał cięższych uszkodzeń ciałnych.
Świadkowie zaś składają naogół sprzeczne zeznania.
Niektórzy z nich twierdzą, iż zwolennicy biskupa Kowalskiego wtargnęli do kościoła

uzbrojeni w kije i cegły, inni zaś twierdzą wręcz przeciwnie, iż nie byli oni uzbrojeni i nie stawiali oporu policji.
Niektórzy z pośród tej kategorii świadków, jak Władysław Skonieczna, Grzegorzycy i inni mówią, iż policja była oskarżonych, którzy nie stawiali żadnego oporu.
Naogół w ciągu całego dnia wieczornego przed sądem przesunęło się kilkadziesiąt świadków. Zeznania ich nie wniosły do sprawy żadnych ciekawych szczegółów.

rozłam w kościele marjawickim. — Biskup „kręcił“ w sprawach finansowych — mówi ks. Pagowski. — W roku 1917 wpłynęły pieniądze od starokatolików z szeregu państw zachodniej Europy, które były przeznaczone na rzecz ubogich marjawitów. Pieniądże te biskup Kowalski użył jednak dla celów osobistych i z tego względu czyniłem mu wymówki. Od tego czasu datują się nieporozumienia nasze w kościele marjawickim.
Biskup Kowalski burzył parafian w Zgierzu przez księdza Gromulskiego i innych. Swego czasu przysłał on do Zgierza siostry z Płocka.
Ponieważ spowodowały one w mej parafji niemożliwy zamęt, wysłałem je z powrotem do Płocka.
To zwiększyło jeszcze nienawiść biskupa Kowalskiego do mojej osoby. Stosował on względem mnie cały szereg represji.
W styczniu 1923 r. otrzymałem wiadomość o wprowadzeniu przez biskupa Kowalskiego mistycznych małżeństw.

Ponieważ zarówno ta inowacja, jak i szereg innych, odbiegają zupełnie od idei przewodnich kościoła marjawickiego, w roku 1923 zwołałem do Warszawy zjazd księży marjawickich, przeciwnych nowym reformom.
Wystosowaliśmy protest do biskupa Kowalskiego oraz zażądaliśmy zwołania kapituły generalnej, lecz nie osiągnęło to żadnych rezultatów.
Byłem wówczas sam w Płocku i po bezowocnych próbach interwencji, wróciłem do Zgierza, gdzie ogłosiłem parafianom o nadużyciach Kowalskiego. Większość parafian w Zgierzu przechyliła się na moją stronę.

uzbrojeni w kije i cegły, inni zaś twierdzą wręcz przeciwnie, iż nie byli oni uzbrojeni i nie stawiali oporu policji.
Niektórzy z pośród tej kategorii świadków, jak Władysław Skonieczna, Grzegorzycy i inni mówią, iż policja była oskarżonych, którzy nie stawiali żadnego oporu.
Naogół w ciągu całego dnia wieczornego przed sądem przesunęło się kilkadziesiąt świadków. Zeznania ich nie wniosły do sprawy żadnych ciekawych szczegółów.

Kupcy chcą sądzić.

W związku z mającymi się odbyć w styczniu wyborami sędziów handlowych sądu okręgowego w Łodzi, centralne stowarzyszenie kupców zamierza w najbliższych dniach przesłać memoriał na ręce prezydenta Cynarskiego w sprawie konieczności rozszerzenia list wyborców.
Akcja ta ma na celu powiększenie udziału sfer kupieckich w sadownictwie handlowym.

„Luna“

Człowiek ze stali.
W rolach głównych Milton Sills i Dorris Kenyon.

Milton Sills nie na darmo otrzymał w świecie filmowych bohaterów przydomek „Stuprocentowego amerykańczyka“. W grze jego, w całej postaci, a przede wszystkim w fotogenicznej, ruchliwej masce twarzy jest coś, co wyraża niezłomną twórczą wolę, pęd czynu i pa tetyczny wysiłek — te cechy, które przyrodzone są współczesnemu jankesowi.

Milton Sills reprezentuje ten współczesny świat nowy, który nie zna rzeczy niemożliwych, który przerzuca sta łowe masy nad przepaściami i przecina wąską linią szyn kolejowych bezładne przestrzenie, po których mkną wielkie luksusowe transatlantyckie pocągi, które rego wysiłek skupia się w intensywnych pracy myślowej i sportowym wysiłku.
Te pierwiastki występują z całą wyrazistością w demonstrowanym obecnie w „Lunie“ filmie.

Przeciwnictwo potężnych stalowych kolosów, ósmym cudów świata, wzniesionych ręką ludzką i drobnego jak pyłek człowieka, pana tych potworów — jest doskonałym pomysłem inscenizacji no-reżyserskim. Na tle tem występuje cały szereg ciekawych efektów dekoracyjnych, masywnych budowli, zdjęć zbiorowych itd.

W grze swej nastraja się doskonale Milton Sills do tej skali nastrojów, tworząc potężną sylwetę niby z jednej bryły wykutego charakteru.
Jego partnerka, Dorris Kenyon posiada dużo wiośnianego wdzięku, który stanowi przedziwnie ciekawy kontrast do jednolitości Miltona. Świetne zdjęcia walcowni, imponując usymbolizowane współczesnej zmechanizowanej zbiorowości stanowią doskonałe uzupełnienie tego ciekawego i frapującego filmu.

Wieczery wigilijne dla chorych i biednych dzieci.

- W dniu 24 grudnia r. b. wydział opieki społecznej urzędu w swych instytucjach tradycyjnie wieczery wigilijne.
- Wieczery te odbędą się w następującym porządku:
W I miejskim domu wychowawczym dla dzieci w wieku przedszkolnym, Karolewska 51, o godz. 2 i pół po południu.
W II miejskim domu wychowawczym dla dzieci w wieku szkolnym, Kopernika 51, o godz. 3 i pół po poł.
W I miejskim domu wychowawczym dla niemowląt, Tramwajowa 15, o godz. 4 po poł.
W IV miejskim domu wychowawczym dla dzieci chorych na jaglicę, Wiznera 25/7, o godz. 4 i pół po poł.
W domu starców i kalek chrześcijan Narutowicza 60, o godz. 5 po poł.
W V miejskim domu wychowawczym dla chłopców w wieku szkolnym, Sienkiewicza 47, o godz. 6 po poł.
W internacie dla chłopców przy szkole specj. Nr. 78, Nawrot 93, o godz. 6 po południu.

Nowy naczelnik wydziału I izby skarbowej.

Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła w początkach stycznia ma nastąpić zmiana personalna na jednym z poważniejszych stanowisk w miejscowej izbie skarbowej.
Naczelnikiem I wydziału izby (sprawy personalno-administracyjne) ma zostać dr. Szteliga, inspektor m.n. skarbu, b. zastępca dyrektora łódzkiej izby.
Dotychczasowy naczelnik I wydziału p. Stowiński otrzymuje inne, równorzędne stanowisko.

Polskie Radjostłuchawki POLMET

Przewyższają wszystkie słuchawki zagraniczne.
Najniższe ceny. Najwyższa czułość.
Najmniejsza waga. Ostatni model.
Wyrób polskich rąk.
Żądajcie tylko słuchawek POLMET!
Reflektantów na sprzedaż hurtową kierujemy do biura „ZELAZO“.
Warszawa, Sienna nr. 45, telefon 142.53.

Skargi i żale robotników

przedstawiła p. woj. Jaszczółtowi delegacja związków zawodowych
Na wiosnę wszyscy bezrobotni będą zatrudnieni.

W związku z przyjętymi rezolucjami na wiecu robotników sezonowych udała się w dniu wczorajszym do urzędu wojewódzkiego liczna delegacja przy udziale kierowników z wszystkich trzech związków.

Delegację przyjął p. wojewoda Jaszczółt w obecności naczelnika wydziału opieki społecznej p. Wojciechowskiego w sali posiedzeń i odbył z nią długotrwałą konferencję.

P. Kowalski przedstawił cel przybycia delegacji i zapytał p. wojewodę o stanowisko, jakie zajmuje wobec przesłanej mu rezolucji z wiecu robotników sezonowych.

W pierwszym rzędzie p. Kowalski poruszył sprawę „martwego sezonu” i wskazał że

głód grozi przeszło 3000 robotnikom, a choć rozeszła się pogłoska o zniesieniu okresu martwego sezonu, to jednak nie jest to jeszcze pewne, wobec czego p. Kowalski prosił p. wojewodę o interwencję, by i robotnicy sezonowi korzystali z zapomóg.

Dalej p. Kowalski wskazał, że robotnicy protestują przeciwko żądaniu ministerstwa robót publicznych, które uzażniło udzielanie kredytów na roboty publiczne od przyjmowania robotników za pośrednictwem PUPP, a nie związków zawodowych.

Związki zawodowe chcą mieć kontrolę nad przyjmowaniem robotników, w przeciwnym razie przyjmuje się robotników, nie należących do związków zawodowych i tym

placi się pod terrorem niższe stawki.

Jako przykład służyć może fakt, że przy budowie stacji towarowej na Widzewie wyznaczone były stawki dzienne po zł. 5.20, a zwerbowano robotników, którym się placi po zł. 4, a gdy śmielsi robotnicy domagają się ustalonej stawki, to się ich

wyrzuca i przyjmuje innych.

Związki rozumieją, że ministerstwu zależy jedynie, ażeby mieć kontrolę nad podziałem pracy między bezrobotnych, by zatrudnieni nie pobierali zapomóg. Otóż to samo mogą czynić związki zawodowe, przesyłając PUPP. spisy robotników, którzy otrzymują pracę i tracą prawo do zapomóg.

Co do płacy zł. 4 dziennie, to jest to bardzo krzywdzące dla robotników, gdyż komisja statystyczna wyliczyła, że koszt utrzymania rodziny robotniczej złożonej z 4 osób wynosi 8 złotych, i tylko wtedy robotnik będzie mógł spokojnie pracować, gdy będzie miał zapewnione minimum egzystencji.

Mówca prosił p. wojewodę, by przy czynił się do uwzględnienia postulatów związków zawodowych przy rozkładzie kredytów na roboty publiczne, gdyż związki zawodowe przydział będą dać do pracy robotników pobierających zapomogi, odciążając skarb państwa, podczas gdy PUPP przyjmuje robotników kolejno, nie licząc się z tem.

W odpowiedzi na to p. wojewoda oświadczył, że sprawa kredytów rozpadła się na dwie części, a mian. na sprawę

pośredniczenia w pracy i na sprawę swobód obywatelskich pracujących robotników.

W pierwszej sprawie rząd uważa, że pośrednictwo należy skoncentrować w jednym miejscu, gdyż tylko wówczas będzie można myśleć o racjonalnym podziale pracy.

Ostatnio zdarza się, iż zjawiają się grupy nienależące do partii, a między innymi i byli więźniowie polityczni i domagają się uprzywilejowania ich przy otrzymaniu pracy,

lecz p. wojewoda nie uwzględnił tego, uważając, że pierwszeństwo mają ci,

którzy najdłużej są bezrobotnymi. Wobec tego p. wojewoda jest zdania, że przydział pracy dla robotników winien się odbywać jedynie za pośrednictwem urzędu, któremu nikt nie może zarzucić wpływu partyjnego.

Co się tyczy niższych płac i terroru pracodawców to do tego powołane są organa bezpieczeństwa publicznego, których zadaniem jest

obrona swobód obywatelskich.

Co się tyczy ustalonych płac przy budowie dworca towarowego, to leży to w kompetencji ministerstwa komunikacji, i p. wojewoda obiecał zaznajomić mi

nisterstwo ze stosunkami, panującymi w Łodzi. Ponieważ p. wojewoda stoi na stanowisku przyjmowania robotników za pośrednictwem PUPP., p. Kowalski wskazał, że wielu robotników sezonowych pracuje w magistracie od szeregu lat i znają tę pracę, wobec czego tylko ci robotnicy powinni być przyjmowani nadal do tej samej pracy.

P. wojewoda przychylił się do tego postulatu, choć właściwie należałoby utrzymać kolejność przy udzielaniu pracy.

Krytyczny stan bezrobocia w Łodzi zdaniem p. wojewody minie wkrótce, gdyż

w styczniu rozpoczyna się sezon letni na towary bawełniane, co wpłynie na zmniejszenie się bezrobocia, a prócz tego opracowane są obecnie plany robót inwestycyjnych na szeroką skalę.

W sprawie tych robót wyjeżdżał p. wojewoda do Warszawy, konferował z ministrami i jeszcze przed świętami ponownie wyjedzie do stolicy, by ostatecznie sprawę tę załatwić.

Następnie p. Kowalski poruszył sprawę gratyfikacji robotników sezonowych i wskazał, że robotnicy ci powinni otrzymać gratyfikację w stosunku do przepracowanego czasu, a prócz tego 17 proc. jakie otrzymali włókniarze, po nieważ magistrat oświadczył, że nie delegują oni rozporządzeniu prezydenta Rzpłitej, a mogą otrzymywać podwyżki, przyznawane włókniarzom.

P. Kowalski prosił p. wojewodę, by zajął się tą sprawą i aby gratyfikacje otrzymywali wszyscy bez względu na stan rodzinny.

P. wojewoda oświadczył, że interwencja jego w tej sprawie będzie zależna od uchwał, jakie poweźmie magistrat

Następnie co do zmniejszonych płac przy robotach prowadzonych za pieniądze rządowe, to p. wojewoda powołał się na pinję komisji ministerjalnej, która stwierdziła

małą wydajność pracy i poleciła placić jedynie zł. 4 dziennie, a w wypadkach zwiększonej wydajności zł. 5.20.

P. Steborowski uważał, że przyczyną małej wydajności pracy jest zły dobór kierujących robotami, niejednokrotnie zmieniano dyspozycje i powtarzano inaczej te same czynności.

Wobec tego p. wojewoda oświadczył, że w takim wypadku musiałby wstrzymać kredyty, lecz ucierpieliby na tem jedynie robotnicy.

Z kolei poruszono sprawę autonomii wydziału kanalizacji, na czem cierpią robotnicy, gdyż często zmieniają się tam kierownicy, a w zależności od nich następują różne uprzywilejowania.

W końcu p. Kowalski zaznaczył, że na wiecu robotnicy domagali się rozwiązania rady miejskiej, aczkolwiek uważa, że ustanowienie komisarzy rządowego jest nie na miejscu.

P. wojewoda w odpowiedzi oświadczył, że sprawa ta na razie nie jest jeszcze aktualna. (b)

CASINO

MĘCZENNICA ZMYŚLÓW

Wzruszająca tragedia pięknej naiwnej i niedoświadczonej siedemnastolatki, opowiedzianej przez uwodziciela, który przed laty zламаł życie jej matce.

w rolach głównych:

Edna Marian najrozkoszniejsza aktorka amerykańska oraz

William Russel

znany ze swych wspaniałych pełnych szczerzego tragizmu kreacji.

PONADTO:

18 GWIAZD POLSKI

filmowanych w Warszawie ukaże się na naszym ekranie łącznie z wybranką łódzkiego konkursu.

Łódź zobaczy na ekranie gwiazdę filmową Polski na r. 1927, która jeszcze w tym miesiącu wyrusza do Hollywood.

Ceny wszystkich miejsc — 50 gr. i 1 zł. na następne zł. 1 i 2 na 1-szy seans

Bogata wystawa onieśmiela. Najwłaściwszym sposobem zdobycia klienteli jest energiczna i zręczna reklama w prasie.

Zimno... Błoto... Deszcz... Mgła... Oto słowa, które dokładnie określają nie tylko trwający obecnie stan pogody, ale z nieminiejszym powodzeniem przedświadczyły nastrój Łodzi...

Sklepy z galanterią, zabawkami, towarem, i t. p. artykułami, których zbyt w okresie świąt Bożego Narodzenia był zwykle spotęgowany od maximum — świecą obecnie pustkami.

Bogato i pomysłowo urządzone wystawy wabią wzrok przechodnia, ale niestety, tylko wzrok, rzadko bowiem ktoś przestępuje próg sklepu...

Przed rzeźbicie oświetlonej witryny — tłoczą się ludzie — starsi i młodszy — oglądają tęsknym wzrokiem ułożone artystycznie różne przedmioty.

Kupcy robią wszystko, co mogą... Wysiłają cały swój spryt i pomysłowość by zdobyć kupujących... Udaje im się to jednak z wielkim trudem.

Zajrzyjcie niedyskretnie do wnętrza sklepów.

Subiekt, oparciu z jakąś śmiertelną powagą o lady, właściciel, przechadzający się nerwowo z kąta w kąt, kasjerka, ziewająca od ucha do ucha — oto wszystko co tam zobaczycie.

Czasem wejdzie kupujący, który jest przyjmowany z honorami, jakich nie powstydziliby się z pewnością żaden udzielny ksząże.

Ale i to bardzo rzadko. Szablonowe zdania „Wyprzedaj gwiazdkowa”, „Na gwiazdke ceny niższe o 10 procent” i t. d.

nie nęca w tym roku prawie nikogo.

Wstępujemy do sklepu z galanterią. Pytamy kupca o przyczynę tej przeraźliwej pustki.

— Mój panie — słyszymy w odpowiedzi — albo ja wiem... Nie mają lu-

dzie pieniędzy... Spójrz pan proszę na moją wystawę... Jarzy się i mieni, jaśnieje przepychem. Robię co mogę, mimo to obroty są minimalne. To już nie to, co niegdyś bywało. Rwana mi towar z rąk. A dziś... — i kupiec z desperacją macha ręką.

W sklepie kolonialnym, do którego z koleją wchodzimy, ta sama historia. — I tu kupiec pokazuje nam na bogato oświetloną wystawę.

— Jest ruch, owszem. Ale tak minimalny, że nie wyobrażam sobie formalnie, że to okres przedświąteczny. A wystawa kosztuje...

Większy ruch zauważyć jednak można w tych sklepach, które w zrozumieniu własnego interesu przeprowadzają energiczną i celową kampanię reklamową w gazetach.

Słowo drukowane więcej przemawia do człowieka, aniżeli najbardziej efektowne wystawy.

Stwierdził to niedawno pewien amerykański psycholog, który wyszedł z założenia, że

wystawy raczej onieśmielają swą efektywnością,

aniżeli zachęcają do kupna. Przyczyna leży w tem, iż każdy jest prawie przekonany, że sklep, którego wystawy jaśnieją przepychem, musi być drogi.

I nie szablonowe zdania wywieszone w wystawach, lecz

umiejętna reklama w prasie,

przekonać może ogół kupujących, że tak nie jest.

Czasy się bowiem dzisiaj zmieniły. Nie kupiec już jest panem sytuacji, lecz kupujący. Jest to symptomat, świadczący wyraźnie o tem, że handel powraca do normalnych warunków.

Sum.

500 tys. tonn węgla zakupiły Sowiety w Polsce.

Z Leningradu donoszą, że przybyła tam komisja polskiego koncernu węglowego w celu zapoznania się ze sprawą dotychczasowych dostaw węglowych, jak również dla rokowań o dalsze dostawy do ZSSR.

Generalny dyrektor górnośląskiego koncernu węglowego p. Falter ma oświadczyć, że do Rosji sprzedano 500 tys. tonn węgla, z których 470 tys. już załadowano oraz że nie bacząc na podrożenie węgla na rynku światowym wymieniony koncern dostarczał i zobowiązuje się dostarczać na przyszłość węgiel po cenach normalnych.

Jak wynika z rozmów prowadzonych przez komisję polską z przedstawicielami zainteresowanych instytucji sowieckich, propozycja komisji została przyjęta przez władze sowieckie i zakłady przemysłowe przychylnie.

Moratorium przedłużone

do dnia 30 czerwca 1927 r.

W najbliższym numerze „Monitora” spodziewane jest rozporządzenie rady ministrów w sprawie przedłużenia do dnia 30 czerwca 1927 r. terminu moratorium wekslowego na terenie sądu apelacyjnego w Warszawie.

Obecnie już nie ulega wątpliwości, że powyższy termin nie ulegnie dalszej prolongacji.

HARRY LIEDTKE—Vivian Gibson—Ernest Verches. Mistrzowska kreacja czołowej trójki w filmie

Hrabina Marica
 Święteczny program Luny.

Dyskonto w Banku Polskim.

W szerokich warstwach kupiectwa pociągnięcia Banku Polskiego, zniżające stopę dyskontową o pół procent, są zupełnie nie zrozumiałe.

Z kroku tego należałoby bowiem wnieść, iż odprężenie na rynku pieniężnym ustępuje i Bank Polski w drodze obniżenia stopy dyskontowej zamierza uszpełnić zapas swego portfela.

Faktycznie także są oficjalne motywy rady Banku Polskiego. I to właśnie wwołuje kolosalne zdziwienie w szerokich sferach kupiectwa, które w dalszym ciągu pierwszorzędne papiery dyskontować musi na ulicy.

Sprawy bowiem wyglądają w ten sposób, iż z jednej strony dostęp do Banku Polskiego mają tylko nieliczni uprzywilejowani, którzy o dyskonto nie naciskają, gdyż przy obecnych koniunkturach otrzymują znacznie większy stopień pokrycia w gotówce, eksportują lub też posiadają kredyty zagraniczne, z drugiej strony stoi cała klientela, która w teorii zdana jest na banki. Te zaś zalane są podażą dobrych weksli i przebiegają w przesadny sposób, uwarunkowując dyskonto od całego szeregu innych żądań, jak zatwierdzenia tych czy innych interesów przynoszących przewagę.

Faktem jest, iż posiadacze ogromnych ilości pierwszorzędnej materjału tutaj się i napróżno kołatają do banków o dyskonto. Siła rzeczy muszą dostać się w ręce dyskontów, którzy pobierają procenty w wysokości, odpowiadającej prowadzonej przez nich ocenie sytuacji gospodarczej i politycznej kraju.

Nie można w tych warunkach oprzeć się wrażeniu, iż polityka kredytowa naszej instytucji emisyjnej w dalszym ciągu popełnia te same błędy. Wszak przypomni nam sobie doskonale okres polityki w lutym p. Władysława Grabskiego, gdy chorowano na manję wysoko procentowego pokrycia i w mawiano ogółowi, iż ono jest najlepszą gwarancją stałości waluty.

Dzisiaj obrano inną metodę. Oddziały Banku Polskiego przesadnie klasyfikują materjał w sposób, godzący w najżywniejsze interesy drobnego i małego przemysłu i handlu. Poddaje się w wątpliwość solidność żyra o dobrej wypłacalności nawet wtedy, gdy wielkie firmy przemysłowe, posiadające — nota-bene — kapitalne, ale zamrożone kapitały w formie budowli i maszyn fabrycznych, nie wykupywały w terminie żyrowanych przez siebie protestów.

Musimy więc stwierdzić, iż polityka Banku Polskiego ma na celu chyba wywołanie efektów dla sfer, nie mających nic wspólnego z naszym życiem gospodarczym. Wszystko bowiem zostało po staremu. Dobrze ustosunkowani posiadają jedynie kredyty dyskontowe w Banku Polskim stosownie do ich potrzeb podczas gdy firmy, nie posiadające wybitnych stosunków osobistych w miarodajnych sferach, nie rozporządzają kredytami, proporcjonalnymi do kredytów firm największych.

Pozatem w większości banków konwencja dotycząca oprocentowania wkładów i pobierania procentów dyskontowych, nie jest wcielona w życie, lecz przeciwnie, a może nie bez racji żądane są gwarancje kursowe. Gdy dodamy jeszcze, iż z początkiem przyszłego roku wchodzi w życie nowe rozporządzenie o lichwie pieniężnej, dla ominięcia którego istnieją już specjalne trłcki i systemy, to musimy dojść do przekonania, iż wszystkie ostatnie pociągnięcia nie odpowiadają stosunkom na rynku. Stwarza się pozory, iż nastąpiła poprawa sytuacji, gdy tymczasem cały prowadzący inte-

W notesiku businessmana.

WZMOCNIENIE TENDENCJI DOLARA na rynku prywatnym nie zdołało zupełnie wpłynąć na sytuację giełdową, gdzie zapotrzebowanie gotówki i czeków dolarowych nie wykazało wzrostu.

W PRZEMYSLE GÓRNICZO - HUTNICZYM nastąpiła zwyżka robocizny, a mianowicie hutnicy żelazni otrzymali 5 procent, hutnicy cynkowi — 6 procent, górnicy węglowi — 8 proc. W każdym razie akcja podwyżkowa rozszerza się na wszystkie gałęzie.

IMPORTERZY SKARŻĄ się że zezwolenie wwozowe udzielane są nie wedle krajów produkujących dany towar, a wedle zgola innych zasad. Tak w dziale kolonialnym udziela się zezwolenia na kakao, herbatę itp. na Austrię, Czechosłowację itd.

OOBLICZONO, że 10 procentowa podwyżka uposażeń urzędniczych od roku 1927 wyniesie razem 110 milionów złotych, z tego w samej ad. ministracji — 50 milj.

STACJA ZATRUDNIENIA w Polsce z końcem listopada był wysoce nierównomierny w różnych dziedzinach. Najważniejsze działy przemysłu (górnictwo, hutnictwo, włókiennictwo itd) wykazały wzrost cyfry zatrudnionych robotników; spadek wykazał przemysł budowlany oraz różne pomniejsze przemysły. Ilość bezrobotnych w państwie wynosiła 200,5 tys. ludzi.

Izby handlowo-przemysłowe

powołane zostaną do życia już 1-go kwietnia 1927 r.

Dnia 15 stycznia 1927 roku odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu pierwsza konferencja z udziałem organów zarządkowych w sprawie uzgodnienia projektu rządowego statutu o izbach handlowo - przemysłowych z dezyderatami sfer gospodarczych.

Jak się dowiadujemy komisja porozumiewawcza, wyłoniona na poprzedniej ministerjalnej konferencji, w pierwszych dniach stycznia zakończy pracę nad ustaleniem projektu organizacji go-

Łódź, 22-go grudnia

L. ASLANOFF, przedstawiciel Targów Poznańskich w Persji, bawiący obecnie w Polsce wyjaśnia, iż na rynkach bliskiego wschodu jest zapotrzebowanie na polskie towary m. in. na tekstylja wełniane, bawełniane, trykotaże.

PLATNOŚCI AMORTYZACYJNE I ODSETEK od szeregu długów zagranicznych w wysokości 21.3 miliona złotych. Największą pozycję stanowi rata długów interwencyjnego w bankach angielskich. Ogółem wypłaci się Anglii £. 185 tys., Stanom — 850 tys. dol.

NA PÓNCZOCHHY POLSKIE zgłoszono zapotrzebowanie ze Szwajcarii. Tamtejsi hurtownicy poszukują jednak najlepszych gatunków.

W LISTOPADZIE wykonanie budżetowe dało również korzystne wyniki. Wpływy ogółem dały zgórą 50 milionową przewyżkę nad wydatkami. (Zaznaczamy wszakże iż miesiące październik, grudzień są u nas zwykle najlepszymi skarbami w miesiącami).

PRODUKCJA ROCZNA DRZEWA (teoretyczna) wynosi w Polsce 21 milionów metrów sześciennych. W roku 1925 wyeksportowaliśmy połowę tej ilości, w roku bieżącym przypuszczalnie cyfra eksportu osiągnie 75 procent.

15 STYCZNIA odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu rozstrzygająca konferencja z przedstawicielami sfer gospodarczych w sprawie organizacji izb przemysłowo-handlowych.

Jeszcze jeden memoriał

został przedłożony p. ministrowi Czechowiczowi.

Delegacja centrali związku kupców w osobach sen. Truskiera i p. Wiślickiego złożyła na ręce ministra skarbów materjał, który jest wynikiem ostatnich narad i zjazdów kupiectwa, zrzeszonego w warszawskiej centrali.

Postulaty, zawarte w omawianym memoriale, dotyczą m. in. następujących spraw:

1) umorzenia zaległości podatkowych, powstałych przed 1 stycznia 1926 roku, których ściąganie spowodowałoby materjalną ruinę płatnika;

2) liberalnego interpretowania przepisów o patentach i właściwego podziału przedsiębiorstw handlowych na dru-

ga i trzecią kategorię;

3) zasadniczego obniżenia odsetek kar za zwłokę z 4 do 2-ch proc. w stosunku miesięcznym;

4) zwolnienie transakcji eksportowych od podatku obrotowego;

5) zwolnienie przedsiębiorstw handlowych, opłacających patent 4-ej kategorii, od podatku przemysłowego od obrotu;

6) zwiększenia kontyngentów przywozowych dla artykułów pierwszej potrzeby.

Minister Czechowicz przyrzekł osobście zająć się rozpatrzeniem memoriału.

Zboże zdrożało.

Na łódzkim rynku zbożowym w bieżącym tygodniu uwidoczniło się dalsze zmniejszenie podaży, spowodowane złym stanem dróg w okolicach.

Przyczyna ta wpłynęła na nieznaczny wzrost cen. Zwyżka wynosi od 1 do 2 złotych na stu kilogramach.

Na rynku mącznym sytuacja nie ulega w bieżącym tygodniu żadnej zmianie przyczem powiększenie się zapotrzebowania w związku z okresem przedświątecznym pozostaje w rozmiarach zeszłego tygodniowego.

W manufakturze — cisza.

W ostatnich dniach na miejscowym rynku włókienniczym w handlu hurtowym panuje zupełny spokój w związku z tygodniem świątecznym.

W handlu detalicznym ruch przedświąteczny przejawia się w bardzo nieznacznych rozmiarach, przyczem w Łodzi jest znacznie mniejszy, aniżeli na prowincji.

Wznowienia transakcji w handlu hurtowym spodziewać się należy w drugim tygodniu nowego roku.

Ostatnie dwa dni

sprzedaży świeżo przybyłej **wykwintnel belizny belgijskiej: Maison Lutetia**
Grand-Hotel — Pokó 103.

reży ogół, stanowiący stos paclerzowy naszego organizmu gospodarczego, nie może zanotować najmniejszej poprawy. Nie ulega wątpliwości, iż Bank Polski wlele mógłby spełnić w tej dziedzinie.

Tymczasem fakty wskazują, iż kierownictwo jego stoi daleko od życia i postawiło sobie za zadanie jedynie spełniać życzeń tych przysłówiowych „górnich dziesięciu tysięcy”.
L. K.

Dolar w Łodzi.

Wczoraj w obrotach prywatnych kurs dolara wynosi w placeniu 9,00 i w żądaniu 9,00 i pół.

Tendencja utrzymana. Obróty zlekka zwiększone. Podaż materiału dostateczna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy pieniężnej w Łodzi obrót dolarami wyniósł 20 tysięcy dol.

Zaoferowanie pochodziło ze strony Banku Dyskontowego w Warszawie i Banku Francusko-Polskiego.

W charakterze odbiorców występowały miejscowe domy bankowe.

Kurs transakcji 9,00 (gotówka). Zaoferowane na zebraniu czeki dolarowe (na New York) nie znalazły odbiorców.

GIEŁDY. GOTÓWKA.

Dolary 8,98
CZEKI.
Belgia 125,50
Holandia 360,80
Londyn 42,74
Nowy York 9 —
Paryż 36,62 — 36,50
Praga 26,72
Szwajcaria 174,42 i pół
Wiedeń 127,44
Włochy 41 12

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka kolejowa 93,—
Pożyczka konwers. 5 proc. 47,— — 47,15, 8 proc. 96,25
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedw. 38,25 — 38,10, zł. 36,80, — 36,64 — 36,65.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 10,20
Bank Handlowy 3,— 3,10
Bank Polski 81,50 — 81,25 — 81,75
Bank Spółdzielczy 90,—
Bank Zachodni 1,30
Zank Zi. Ziem Polskich 1,30 — 1,64 — 1,60
Bank Zarobkowy 5,50
Sole potasowe 5,75
Czersk 0,30 — 0,32
Częstocice 1,10
Gostawice 38,—
Michałów 0,22 — 0,23
Cukier 2,85
Wysoka 3,—
Węgiel 67,— — 67,50
Nobel 2,20
Lilpop 15,75
Modrzejów 3,75 — 3,80 — 3,70
Norblin 94,— — 93,—
Ostrowieckie 8,10 — 8,30
Parowozy 0,25
Pocisk 1,15
Rudzki 1,12 — 1,09 — 1,10
Starachowice 2,03 — 2,— — 2,01
Ursus 1,10
Synd. Rolniczy 1,50
Zawiercie 12,50
Zyrardów 10,50
Borkowski 1,15
Lombard 3,—

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 21 grudnia
100 złotych polskich 57,08 — 57,22
czek na Londyn 24,97 i pół, telegraf. wyplaty na Londyn 24,98, na Berlin 122,397 — 122,703, na Warszawę 56,98 — 57,12
Londyn, 21 grudnia

Nowy York 4,85 1/32,
Francja 122,62
Belgia 34,88 i pół
Włochy 108,25
Niemcy 20,38
Szwajcaria 25,08 3/4
Praga 163,75
Paryż, 21 grudnia

Londyn 120,75
Nowy York 24,90
Szwajcaria 480,25
Praga 73,00
Rumunia 13,30
Niemcy 592

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 21 grudnia 1926 roku
Za 100 złotych:
Zurych 57,50, Berlin 46,36 — 46,84
wyplaty na Warszawę 46,43 — 46,67,
na Poznań 46,38 — 46,62, Gdańsk 57,08 — 57,22, wyplaty na Warszawę 56,98 — 57,12, Wiedeń czeki 78,27 — 78,73, banknoty 78,30 — 79,30, Londyn za 1 funt szterl. 43,50.

Polecamy na nadchodzące święta

WINA KONIAKI, WÓDKI, LIKIERY

pierwszorządnych firm krajowych i zagranicznych

Konserwy delikatesy Cukry-Czekolade marmypany i herbatniki

Wielki wybór pierników toruńskich i innych.

Wysmienite **bakalje** kilo zł. 6

KOSZE GWIAZDKOWE

w dużym wyborze

od zł. 20

Specjalnie na gwiazdkę

2 but koniaku Skład Win i Delikatesów

3 „ wina

3 „ r. wódek

2 „ likiery

razem 10 but. za zł. 50

M. BERMAN

Piotrkowska 53
Firma istn. od 1885 r.

Prosimy o łaskawe wcześniejsze zamawianie koszy.

Gwiazdkowa Wyprzedaż

We wszystkich oddziałach ceny niższe prawie do połowy.

Dopóki zapas starczy.

Paleta damskie ostatnie fasony 100 z futrzanym kołn. i mank. 140	85—
Paleta męskie zimowe z fokowym kołnierzem 175	125—
Spodnie w paski 25 kamgarnowe 40	16— 32—

Damskie koszule 2,90	Firanki haftow. 12,90
„ majtki 2,90	„ tjułowe 38,—
„ staniczki 1,75 1,50	Kapy tjułowe na 2 tozka 49,—
„ fartuchy 3,90 2,90	Storv tjułowe 16,50
„ pończochy 1,90	Obrusy damast. 10,90
„ „ wełniane 5,90	„ color. 13,90
Ręczniki fr. tje 2,50	
„ wafłowe 1,0	

Fartuszki dla dziewcząt 2,90 i 1,90

Szmechel i Rozner

Łódź, Piotrkowska 100, filja 160.

Na wy-tatę: obuwie, f ranki swetry, jedwab oraz wielki wybór galanterii i manufaktury

Piotrkowska 37
II piętro I piętro
P. CHARI

Pokój

um. blowany w okolicy ul. Południowej poszukuje elegancki obcokrajowiec Oferty sub „Italia“ do admin. „Il. Republiki“.

Piotrkowska 44

już nadeszły:

Kalosze dzieciinne damskie **od 5.50**

męskie od 8,75

Szwedzkie „Tretorn“ 9,75

Rosyjskie — „Tretorn“ 11,50

— Sniegowce od 18,50 —

— Dopóki za as s'arczy —

w Magazynie „Uniwersalnym“
Piotrkowska 44

— Ważne dla Rodzin na święta! —

Włoska firma **Pietro Gargano** ul. Południowa 4 — telefon 57-13 —

zawiadamia, że z dniem dzisiejszym otworzył swój skład i poleca:

Katańskie pomarańcze, marmypany i cytryny po cenach konkurencyjnych. Bezpłatna dostawa do domów.

Do Warszawy przyjazd zbyteczny!

Wytnij i zachowaj.

Biuro Prób

pod kierunkiem Magistra Praw, Zrzeszenia Zredukowanych Urzędników i Pracowników w Warszawie

ul. Kapitulna № 4 (przy Miodowej)

Złatwia wszelkie zlecenia i sprawy w urzędach państwowych.

Ścisłe wywiady hipoteczne. Porady w sprawach sądowych, gruntowych i rozwodowych. Windykacja należności wekslowych, Sprawy podatkowe i koncesyjne.

Informacji szybko i solidnie udziela po nadesłaniu 4 złotych w markach pocztowych.

Papuga

mówiąca do sprzedania Piotrkowska 126 u właściciela do mu.

Samodzielni ślusarze i modelarze

do budowy maszyn mogą się zgłosić Kilińskiego № 76. 23

OFIARUJEMY

śliczne win. i fildec.

PONCZOCHY

Piękne jedwabne i dzieciinne

PONCZOSZKI

dobre i trwałe w różne desenie

SKARPETKI

po cenach b. przystępnych

Piotrkowska 51.
Telefon 29-94

— Cośmy zapomnieli?

— **Kupić książkę u FISZERA.**

Poszukuję pół sklepu

za komorne na ul. Piotrkowskiej. Oferty „A L“

Poszukiwany duży pokój

na ulicy Piotrkowskiej, pożądanym na parterze. Oferty do Biura informacji Prasowych „Bip“, Cegielniana 40 sub. „K. B.“

SWETRY, PULOWERY
B ELIZNA WEŁNIANA
POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI
BIFLIZNA MĘSKA
BIELIZNA DAMSKA

KRAWATY

w wielkim wyborze.

-OSTATNIE NOWOŚCI-

Towar wyborowy. Ceny niskie.

A. SPODENKIEWICZ

PIOTRKOWSKA 150
KONSTANTYNOWSKA 26

Żądajcie wszędzie!!!

Chleb deserowy Trenklera

Nagrodzony na wystawie gospodarsko-hygenicznnej złotym medalem

R. Trenkler

Łódź Cegielniana 67 telefon 47-36

Dr. med S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włoś Gabinet Röntgena światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej

Tel. 29-45.

Przyjmuje od 8-2 6-8 Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 od

Slivki suszone!

dostarcza każda ilość 100 kg. 100 zł. 1440 sztuk jaj świeżych 28 dolarów. Szandor Weisz Grybów. Tel. nr. 19.

Książki

różnej treści powieści, dzieła klasyczne encyklopedje, książki dla młodzieży

kuuje.

Leon Tuwim, Piotrkowska 17, II podwórze, m. 35.

Kupuję

KRYTYKI LITERACKIE, beletrystykę klasyków, encyklopedje, powieści dla dorastającej młodzieży w językach polskim, rosyjskim i niemieckim oraz DZIEŁA społeczne, historyczne, filozoficzne, techniczne, przyrodnicze, matematyczne. — Oferty sub „Biblioteka“ do adm. „Republiki“.

Klinika Położniczo-Ginekologiczna

D-ra med. S. DRUEBINA

6-go Sierpnia 15/17 (Benedykta) telefon 53-10.

Po gruntownym remoncie klinika została uruchomiona. Przyjmuje się na p rody i operacje III I-II-gi klasę. Godziny przyjęć od 10-12.

Dr. med. Z. RAKOWSKI Zagał z domu ul. Andrzeja 38

Tel. 27-81.

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc

KONSTANTYNOWSKA 9

Przyjmuje od 12-2 i 5-7

młody piesek Buldog

szary z białą plamą na czole. Znalazca zechce zgłosić się pod podany adres, prawa oficyna II-piętro. Wysoka nagroda.

Dr. med. L. PIKIELNY

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 4-7.

NAWROT 8

Telefon 19-90.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Kli-jentki iż z dniem 20 b. m. zacząłem pracować w PIERWSZORZĘDNYM ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM

A. Chołodyniak, Piotr. 27,

tel. 3809.

Polecam się nadal łaskawym względom Sz. Klientek i piszę się z poważaniem

Bronisław.

FABRYKA LAMP

M. Burakowskiego

Piotrkowska 37, tel. 21-25

poleca wielki wybór lamp, elektrycznych i gazowych po cenach niskich.

Przyjmie się wszelkie reperacje i przeróbki

Przyjmuję się

do szycia wszystko wchodzące w zakres krawieczyny także mierzki ręczne.

Piotrkowska 51, prawa oficyna, I piętro na lewo 7 drzwi. Gebalska.

Dr. L. Prybulski

Zawadzka № 1
Telefon Nr 25-38

Choroby skorne wlosow weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem)

Lampa kwarcowa promieniarz Röntgena

Przyjmuje od 9-2 i od 5-8

Dla pań od 4-6

Oddzielna poczekalnia

Najlepszy prezent na gwiazdkę!

Znaczki pocztowe do zbiorów, albumy do znaczków w wielkim wyborze! Szczegółowy katalog znaczków 2.50 zł. Biuro filatelistyczne Jerzy Krzyżanowski, Łódź, Andrzeja 4.

Czynne przez cały dzień.

Na silniejsze bóle głowy usuwa

PROSZEK DLA DOROSLYCH

KOWALSKINA

LABOR CHEM-FARMAC „AP. KOWALSKI“ AK

WARSZAWA Miodowa 5

Zpokoje z kuchnią

o ar. prz. izenie no. k. u stolowego pozukuje. Oferty pod „Mieszkanie“.

Dr. med. Rózaner

Dzielnia № 9. Tel. № 28-99.

Choroby skorne weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-6

Leczenie lampą kwarcową

Pończochy jedwabne

i inne, suknie tricotowe i t. p. przyjmuje do reperacji.

Ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro

Taalo — bo w prywatnym mieszk.

Łódzka Fabryka Wyrobów Jedwabnych „SETALANA” Sp. Akc.

BILANS

na 31 grudnia 1925 r.

STAN CZYNNY

Table with 2 columns: Asset type (Nieruchomości, Maszyny i inwentarz fabr., etc.) and Value (Zł. 225.359, etc.)

Table with 2 columns: Asset type (Kapitał Akcyjny, Fundusz Rezerwowy, etc.) and Value (Zł. 400.000, etc.)

STAN BIERNY

Table with 2 columns: Liability type (Zobowiązania, etc.) and Value (Zł. 400.000, etc.)

Rachunek Zysków i Strat.

Table with 2 columns: Expense type (Koszty handl. i admin., Koszty ogólne, etc.) and Value (Zł. 199.717,73, etc.)

Table with 2 columns: Expense type (Pozostałość z r. 1924, Zysk na towarach, etc.) and Value (Zł. 25.273,84, etc.)

Table with 2 columns: Expense type (Zysk, etc.) and Value (Zł. 973.675,26)

Podział Zysku.

Table showing profit distribution: 4 proc. dywidendy (Zł. 16.000), Fundusz Rezerwowy (Zł. 10.000), przeniesienie na r. 1926 (Zł. 1.975,06), Zysk (Zł. 27.975,06)

Dr. med. Z. Datyner, choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje: od 1-2 i od 5-8. Piramowicza 11 (daw Olgińska) Tel. 48-95.

Dr. med. BRAUN, g. 8 do 10 rano i od 5-8 w. Poludniowa № 28 tel. 40-26. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa) Przyjmuje od 9-11 i od 5-8.

Dr. H. Szumacher, choroby skórne weneryczne. Przyjmuje od 5 do 7 1/2 po poł. W niedziele i święta od 11-ej do 1-ej. 6-go Sierpnia 1. Tel. 48-62.

Dr. med. LUDWIK RAPEPORT, ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielnia) tel. 44-10. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 pop. i od 4-7 w. 1428

Dr. Ludwik FALK, Nawrot 7 telef. 28-07, choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7.

Dr. med. M. GLAZER, ul. Zielona № 6, Chor. skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-9 1/2, 12-2 i od 7-8 w.

Lekarz-Dentysta Feliks Seidengart, Zawadzka 10, Przyjmuje codziennie od 3-7 pp.

Dwa frontowe duże pokoje, skromnie umeblowane do wynajęcia. Andrzejka № 43 m. 13 wejście z podwórza na lewo. II 1

Dla robót koralowych, na krosnach poszukuje panny kwalifikowanej Zakład hafciarski Szor, Gdańska 24. 22

BAKALJE

w oryginalnych opakowaniach po zł. 4.- i 6.-kg. SKRZYNECZKI zawierające po 12 butelek jednego lub różnych win i koniaków.

KOSZE

umiejętnie i gustownie udekorowane, jako najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe poleca największy i najbardziej zaopatrzony skład win i delikatesów B-ci Ignatowicz Piotrkowska 96. Tel. 8-33.

GRAND KINO, Dla młodzieży dozwolone! Niezwykle imponujący świąteczny program!

PAT i PATACHON, Nierozłączni komicy świata, królowie humoru i śmiechu w wielkiej rewji p. t.: „Zięciowie w opałach” 12 wielkich aktów musującego dowcipu i szampańskiego humoru

Brylanty, złoto, srebro, perły zęby sztuczne nawet połamane oraz KWITY LOMBARDOWE kupuje i płać o 50 proc. więcej niż wszędzie.

M. LEWIN, Poradnia Podatkowa Michała Reitbergera, Andrzejka nr. 7. Wykupuje pg. nowej procedury, świadectwa przemysłowo-handlowe i wojazerskie (patenty) na rok 1927.

KOSMETYKI, krajowe i zagraniczne, jak Guerlain Coti, Violette, Hubigan, Dralle i t. d. po cenach konkurencyjnych. I. Druker Zawadzka 11

H. Lajchter, ul. Konstantynowska 9 (róg Zachodniej) Tel. 49-66

Stomatolog, Choroby chirurg. jamy ustnej (szczęk, podniebienia, dąsł, zębodołów i t. p.)

Wyprzedaż krwatów najnowszych deseni 25 F. PIĄTKOWSKI, Piotrkowska 89

Konfekcja Damska i Dziecinna p. f. Dom Wiedeński, 109 Piotrkowska 109, poleca Szan. Klientelna Zakupy Gwiazdkowe. Swój bogato zaopatrzonej skład najnowszych fasonów sukien, bluzek, wykwinnej bielizny damskiej itd. PO CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH

Skład FUTER, A. Fiszlewicz, 12 Narutowicza 12. - Tel. 34-66. został zaopatrzony w cotowe pałta pg. najnowszych modeli oraz w skórki w surowym stanie. Ceny przystępne! Dogodne warunki! Pracownia Kuśnierska uam. jęcins

CHOROZY NA PŁUCA! Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, załęglenie płuc oraz kółuszy powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat FAGOSOL. Przy użyciu FAGOSOLU w krótkim czasie ginie kaszel, wzrasta się apetyt i chory nabiera ciała. FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach. -1-1927

Advertisement for 'Kupno sprzedaz' and 'Nauka wychowan' with various sub-sections: Kupno sprzedaz, Nauka wychowan, Posady, Zagubione dokumenty, Pokój słoneczny, NA WYPŁATE!, Lokale, Rozmaito